

BEZPŁATNE



www.mm-gazeta.de

www.facebook.com/mmgazeta



CZASOPISMO POLONIJNE DLA CIEBIE

MOJEMIasto

nr 04 (73) lipiec/sierpień 2019

D W U M I E S I Ę C Z N I K



PL NAVIGATOR - łączy polskich usługodawców z klientami!

PL NAVIGATOR

POLSKOJĘZYCZNY INFORMATOR BRANŻOWY

PL NAVIGATOR - wszystkie
branże - w jednym miejscu!

10
LAT Z WAMI!

ŁATWY, PRZEJRZYSTY PRZEWODNIK
DRUKOWANY I ELEKTRONICZNY
PO POLSKICH USŁUGACH.

www.plnavigator.de





ANJA CZECH
RECHTSANWÄLTIN
WARSAU-MÜNCHEN

Nymphenburgerstrasse 20
80335 München
tel. 089/51514953
fax 089/54828285

www.anwaltskanzlei-czech.de



Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej
w Monachium serdecznie **zaprasza na wykład**
mecenas Anji Czech, specjalisty prawa rodzinnego.

TYTUŁ PRELEKCJI:

Jak zorganizować wakacje w świetle prawa?
Regulacje władzy rodzicielskiej rodziców w separacji i po rozwodzie z uwzględnieniem aspektów prawa polskiego i niemieckiego.

Spotkanie odbędzie się w siedzibie Konsulatu przy
ul. Röntgenstr. 5 w Monachium **18 lipca 2019r.**
o godz. 18.00 (czwartek).



Zainteresowanych prosimy
o wcześniejsze zgłoszenie chęci uczestnictwa na adres:
monachium.kg.sekretariat@msz.gov.pl
do 15 lipca br.



→ Czy wiesz, że aby podjąć pracę
w niektórych zawodach w Niemczech
trzeba **uznać swoje kwalifikacje?**

→ Czy wiesz, że **uznanie kwalifikacji**
to większe **szanse** na niemieckim
ryнку pracy?

Skontaktuj się z nami! **Doradzamy bezpłatnie!**

www.prorecognition.pl
info@prorecognition.pl
Tel.: +48 22 53 10 502,
+48 572 703 061

PRO
RECOGNITION
Professional & Vocational
Qualifications for Germany



SPIS TREŚCI

MOJE MIASTO

- Przywrócona tożsamość 4
Polskie Parafie Katolickie 4
Zwrócona godność i pamięć Andrzej Białas 5
Teoria opanowywania trwogi – według Tomasza Organka
Wywiad Tomaszem Organkiem Małgorzata Gąsiorowska 6–7
Felieton **Za moich czasów...** Bogdan Żurek 8
Felieton – Listy z Berdyczowa
Co nowego w Skirolawkach Krzysztof Dobrecki 8
Żyj z klasą **Poczucie bezpieczeństwa** Aldona Likus-Cannon 9
Historia **U-Booty – podwodny wyścig zbrojeń...**
Jolanta Helena Stranzenbach 10
Wszędy Jego ślad... ks. Jerzy Grześkowiak 11
Historia emigracji **Setna rocznica powstania ZPwN** dr Łukasz Wolak 12
Polski Informator Branżowy – PL Navigator 13
Muzyczne odwiedziny u Elżbiety Stefańskiej Jolanta Łada-Zielke 14
Turystyka na wschód od RFN-u Jadwiga Wywiad z Magdaleną Banaszkiewicz
Jadwiga Zabierska 15
Miasto Dzieci **Polskie ferie w Monachium** 16
75 rocznica Powstania Warszawskiego w Monachium 17

PORADNIK

- Problemy prawne Polaków mieszkających w Monachium** Maciej Pazur 18
Przedsiębiorczość Polek nie zna granic 20
U stóp Big Bena Sebastian Wieczorek 22–23
Forum INTILIO "Inwestycje i Biznes" 24–25
Jąkanie – dlaczego należy je leczyć? 26–27
Kącik piękności **Włosy, włosy – włosy zdrowe!** Orlando Sliwa 28
Pisarka, blogerka, youtuberka –
spotkanie z Agnieszką Korzeniewską Monika Młodzianowska 30

AKTUALNOŚCI

- Jedź z apetytem **Lato, lato, lato wszędzie!** Ewa Duszkiewicz 32–33
Sport **Uwaga Talent!** 34
Sport **SV Polonia München e.V.** 35
Sport **Festyn** 35
Olimpijczyk radzi **Kreatywne zabawy ruchowe dla dzieci**
Jakub Malczewski 36
Łabędź w Górę, Swan Upping
czyli Liczenie Królewskich Ptaków na Tamizie Ewa Klaputh 38
Rocker Zone **Rockowe lato w mieście** Arek Mitko 39
Daria Nadolska 40
Martyna Baja 40
Co, gdzie, kiedy? 41
Pięknoduchy, radiowcy, szpiedzy 41
W góry **Rotwandhaus** Mirosław Jęczała 42
Polnisch-Christlicher Verein Erding e.V. – **10-lecie** 43
PL Navigator – **nie przegap!** 44

o d r e d a k c j i

DRODZY CZYTELNICY

Słowo od Redakcji powstaje w apogeum upałów pokrywających swym zasięgiem całą Europę. Rodacy w kraju mają dobrze, bo tam wakacje już w pełni. Polskie morze przeżywa kolejny boom. Nie tylko dzięki „naszym”, ale i „zagranicznikom”, najczęściej Skandynawom i Niemcom, którym do nas blisko, trochę taniej, i – co często jest teraz podkreślane – bezpieczniej. Ten brak bezpieczeństwa (w Tunisie znowu wybuchły bomby) spowodował kryzys branży turystycznej na niezwykle popularnym wśród Europejczyków kierunku północnej Afryki. Z tego to też powodu wielu z nich wypoczywa nad polskim morzem.

Mając powyższe na uwadze, zajmujemy się w tym numerze właśnie poczuciem bezpieczeństwa, szczególnie w rodzinach z dziećmi. Polecamy też interesujące wywiady: z wokalistą, gitarzystą, autorem tekstów – Tomaszem Organkiem o jego debiucie literackim, z Magdaleną Banaszkiewicz o problemach współczesnej turystyki i z Agnieszką Korzeniewską – pisarką, blogerką i youtuberką.

Reklamujemy książkę o Radiu Wolna Europa, jakiej jeszcze nie było. W dwóch tomach, na 900 stronach, Andrzej Świdlicki – wieloletni redaktor tego radia – rozkłada na czynniki pierwsze Rozgłośnie Polską RWE. Czyni to z humorem i elokwencją, operując językiem lekkim, łatwym i przyjemnym. „PIĘKNODUCHY, RADIOWCY, SZPIEDZY” – tę pasjonującą książkę należy przeczytać!

Ponadto znajdziecie Państwo u nas niezwykle historię przywrócenia nazwisk pogrzebanym anonimowo ofiarom II wojny światowej, odkrycie nieznane szczegóły podwodnego wyścigu zbrojeń, dowiecie się, dlaczego na Tamizie liczone są łabędzie oraz poznać młodzieńską Julię, mozołnie pnącą się na piłkarski Olimp.

Rocker Zone i SV Polonia informują o swoich planach, są porady naszych ekspertów, a także zapowiedź najnowszego Polskojęzycznego Informatora Branżowego PL NAVIGATOR, który ukaże się niebawem. Można się jeszcze zareklamować na jego stronach. Polecamy!

PAMIĘTAMY!

5 lat temu, 28 czerwca 2014 roku zmarła JOANNA WAGNER. Od początku związana z Moim Miastem, autorka, sekretarz redakcji, organizacyjny jej mózg, wspaniała koleżanka, bardzo dobry Człowiek. Brakuje Jej nam cały czas.

Zapraszamy do lektury, życząc Państwu udanych urlopów i szczęśliwych powrotów!



Wydanie jest współfinansowane w ramach funduszy polonijnych przez Konsulat Generalny RP w Monachium.

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą.

Redakcja czasopisma **Moje Miasto**

JESTEŚMY NA facebooku

Przywrócona tożsamość

W dniu 2 czerwca 2019 roku na tzw. ruskim cmentarzu w Sachsenheim (pow. Ludwigsburg) odsłonięto tablicę z nazwiskami 667 spoczywających tam do tej pory anonimowo ofiar II wojny światowej. Swoją tożsamość odzyskało 407 Ukraińców, 177 Rosjan, 20 Polaków oraz Kazach i Chorwat.

W latach 1943–1945 istniał w Sachsenheim szpital obozowy dla robotników przymusowych zwiezionych z krajów Europy

Wschodniej. Pierwsze pochówki odbyły się 6 maja 1943 roku. Zmarłych grzebano w grobach pojedynczych, podwójnych



i potrójnych, są też dwa groby poczwórne. Wśród nich jest 23 dzieci, które urodziły się w obozie, 33 to młodzież i 257 kobiet. Pozostali to mężczyźni.

Inicjatywa umieszczenia tablic z nazwiskami zmarłych wyszła od stowarzyszenia Verein für Heimatgeschichte Sachsenheim e.V., które z tej okazji wydało biuletyn „Die Mörin”, z historią cmentarza i listą osób na nim pogrzebanych. Ukazała się też książka członkini stowarzyszenia, pani Elisabeth Wandury, „Szpital obozowy i jego cmentarz w Großsachsenheim 1943–1946”. Niestety, główny inicjator tego projektu, Karl Heidinger, nie doczekał oficjalnego odsłonięcia tablic, zmarł krótko przed uroczystością.

Na uroczystości odsłonięcia tablic obecny był burmistrz Sachsenheim Holger Albrich, a były dyrektor Domu Historii Badenii-Wirtembergii dr Thomas Schnabel wygłosił odczyt na temat robotników przymusowych i warunków ich egzystencji.

Tadeusz Rogala

POLSKIE PARAFIE KATOLICKIE

MONACHIUM

Heßstraße 26, 80799 München
Tel.: 089/21374290

Msze św.:

- 8:45 – kaplica Misji (Heßstr. 24) – z wyjątkiem ferii szkolnych w Bawarii (nie dotyczy wakacji letnich)
- 10:00 – kaplica Misji (Heßstr. 24) – Msza święta z udziałem dzieci z wyjątkiem miesiąca lipca oraz wakacji letnich
- 10:00 – kaplica św. Jana Nepomucena (Ludwigsfeld)
- 11:00 – kościół św. Moniki (Max-Kolmsperger-Str. 7, Neuperlach) – Msza święta dla dzieci z rodzicami. (Uwaga zmiana! od 8.07.2018 do 9.09.2018 – Msza św. o godz. 10.15)
- 12:00 – kościół św. Józefa (Josephsplatz)
- 12:15 – kościół św. Moniki (Max-Kolmsperger-Str. 7, Neuperlach)
- 18:30 – kościół MB Królowej Pokoju (Werinherstr. 50) – Msza święta z udziałem młodzieży

LANDSHUT

Msze św.:

- LANDSHUT – kościół św. Piotra i Pawła, Niedermaierstr. 25
- w niedziele – 11:30
- środy – 18:00
- pierwsze piątki miesiąca – 18:00
- FREISING – kościół św. Piotra i Pawła Ignaz-Günther-Straße 6, 85356 Freising
- w niedziele – 16:30

AUGSBURG

Biuro: Thommstr. 24 B, 86153 Augsburg
tel. 08 21/3 07 49, fax 08 21/3 07 22

Msze św.:

- AUGSBURG – kościół św. Alberta Dr. Schmelzing-Str. 60
- w niedziele i święta – 10:30
- środa i piątek – 18:30

ROSENHEIM

Msze św.:

- ROSENHEIM – St. Michael, Westerndorferstr. 43
- w niedziele i święta kościelne – 10:30
- Kaplica w Centrum Misji, Heilig-Geist-Str. 46
- od wtorku do piątku – 18:00
- TRAUNSTEIN – St. Josef, Salinenstr. 2
- IV sobota miesiąca – 17:00
- TRAUNREUT – Zum Heiligsten Erlöser Rathausplatz 1a
- I niedziela miesiąca – 17:00

FREILASSING – St. Rupert, Martin-Oberndorfer-Straße 2

- II niedziela miesiąca – 17:00
- GERETSRIED – Heilige Familie, Johannisplatz 21
- III niedziela miesiąca – 16:00
- WALDKRAIBURG – Christkönig, Karlsbader Str. 1
- II sobota miesiąca – 17:00
- IV niedziela miesiąca – 15:00
- Okazja do spowiedzi pół godziny przed Mszą św.

NORYMBERGA

ks. Stanisław Stenka CR
Arminiusstr. 21, 90402 Nürnberg, Tel. 0911/473355
Fax 0911/347549

Msze św.:

- w niedziele – 09:00 (Boże Narodzenie, Wielkanoc – 10:15) kościół św. Willibalda, Zengerstr. 12, 90471 Nürnberg (metro Bauernfeindstrasse)
- w niedziele – 12:00 kościół św. Józefa Gießereistr. 2, 90489 Nürnberg Lichtenau koło Ansbachu
- II niedziela miesiąca – 16:00

INGOLSTADT

ks. Ryszard Kazimierzak
Gaimersheimerstr. 32, 85057 Ingolstadt
tel.: 0841 84845

Msze św.:

- Heilig-Geist-Kirche, Spitalstr. 4
- w niedziele – 10:00
- w dni powszednie 18:00
- Gmina Weissenburg Kościół - Willibald-Kirche
- II i IV niedziela miesiąca – 12:45

STUTTGART

o. Jan Zübel
Zuckerbergstr. 9, 70378 Stuttgart
tel.: 0711 5852914

Msze św.:

- STUTTGART – kościół św. Tomasza, Falchstr. 9, 70378 Stuttgart
- w niedziele i święta – 10:30
- środy – 18:30
- pierwszy piątek miesiąca – 18:30, spowiedź - 18:00
- piątki (Wielki Post, maj, październik) – 18:30
- BÖBLINGEN – kościół św. Maryi, Berliner Str. 14 71034 Böblingen
- w niedziele i święta – 12:30
- czwartki - 18:30
- pierwszy czwartek miesiąca spowiedź - 18:00
- TÜBINGEN – kościół św. Pawła, Johannes-Reuchlin-Str. 3 72076 Tübingen
- w niedziele i święta – 15:00

piątki - 19:00

- spowiedź pierwszopiątkowa - 18:30
- KIRCHHEIM – kościół St. Ulrich, Lindachallee 29, 73230 Kirchheim
- I, III i IV niedziela miesiąca – 18:00
- II i IV niedziela miesiąca – 12:30
- BACKNANG – Kościół Christ König, Marienburger Str. 5, 71522 Backnang
- w niedziele – 15:30

LUDWIGSBURG

ks. Eugeniusz Bartnik
Moldaust. 20, 71638 Ludwigsburg, tel. (07141) 893369

Msze św.:

- Kościół st. Elizabeth, Moldaust. 20
- w czwartki – 19:00
- w piątki i soboty – 18:30
- niedziele – 10:15

HEILBRONN – NECKAGARTACH

kościół św. Michała, Liebermannstr. 18

Msze św.:

- REGENSBURG o. dr Józef Maziarz
- Plattlinger Str. 6, 93055 Regensburg
- tel.: 0941 79 44 78

Msze św.:

- kościół pw. Mater Dolorosa, Hoher Kreuz Weg 9 93055 Regensburg
- w niedziele i święta – 10:30

ROTTWEIL

ks. Wiesław Soja
Krummer Weg 17, 78628 Rottweil
tel.: 0741 20966590

Msze św.:

- ROTTWEIL – kościół Christi Auferstehung, Krummer Weg 41, Rottweil
- w niedziele – 9:15
- TUTTLINGEN – kościół Maria Königin, Bergstr. 61, 78532 Tuttlingen
- w niedziele – 12:00
- BALINGEN – kościół Hl. Geist, Paulinenstraße, 72336 Balingen
- w I sobotę i IV niedzielę miesiąca – 16:00
- NAGOLD – kościół St. Petrus u. Paulus Moltkestr. 2, 72229 Nagold
- w I, III i V niedzielę miesiąca – 17:00
- LOBBURG – kościół St. Martin, Obere Schulstr., 72290 Lobbург
- w II sobotę miesiąca – 17:00
- w IV sobotę miesiąca – 19:00

Zwrócona godność i pamięć

Po napaści faszystowskich Niemiec na Polskę we wrześniu 1939 roku wywieziono do niewolniczej pracy na rzecz III Rzeszy ponad 3 miliony polskich kobiet, mężczyzn oraz dzieci od 12 roku życia. Wielu z nich wojny nie przeżyło.

Andrzej Białas



74 lata po wojnie, w miejscowości Burgkirchen an der Alz stanął pomnik upamiętniający nazistowskie okrucieństwa. Składa się on z dwóch części. Pierwsza to głaz kamienny, na którym umieszczono napis: „Gedenk – Ort zur Erinnerung an die Opfer der NS – Zwangsarbeit 1939–1945 in den Landkreisen Altötting u. Mühldorf” (Miejsce pamięci o ofiarach nazistowskiej pracy przymusowej 1939–1945 w powiatach Altötting i Mühldorf). Druga to tablica przedstawiająca historię tak zwanego Ausländerkinder-Pflegestätte, czyli „przysłówku dla dzieci obcokrajowców”.

W „Moim Mieście” opisywaliśmy już tragedię matek i ich nowo narodzonych w niewoli dzieci. Urodzone w przysłówku odbierano matkom dwa tygodnie po porodzie. Matki wracały do niewolniczej pracy, a noworodki pozostawały w sierocińcu. W skandalicznych warunkach sanitarnych, wyzębione i głodzone, umierały w pierwszych tygodniach życia.



Pomnik znajduje się w pobliżu miejsca, gdzie stał barak śmierci, szumnie nazywany „Pflegestätte”. Na tablicy widnieją imiona i nazwiska 160 zamordowanych dzieci – 75 polskich, 59 ukraińskich, 18 rosyjskich i innych narodowości.

Głównym inicjatorem powstania pomnika jest miejscowy historyk Alois Remmelberger, który od lat dążył do upamiętnienia tej zbrodni. Na podstawie zapisów, ewidencji archiwalnej i opowiadań naocznych świadków udało mu się zestawić listę zamordowanych dzieci. Do współpracy zachęcił on również młodzież pobliskiej szkoły z Burgkirchen. Klasa 8M opracowała matrycę graficzną oraz broszurki informacyjne, a klasa praktyki zawodowej wybrukowała teren wokół pomnika.



Uroczyste poświęcenie Miejsca Pamięci nastąpiło 11 maja 2019 r. w obecności około 120 osób, w tym wielu zaproszonych gości. Witając przybyłych, Alois Remmelberger podziękował dziennikarzowi panu Petrovi Jungblut, który jako pierwszy w latach 80-tych ub. wieku opublikował informacje na ten temat; miejscowej Grupie Socjaldemokratycznych Kobiet (Arbeitsgemeinschaft sozialdemokratischer Frauen – AsF) od 30 lat opiekującej się zbiorową mogiłą niemowląt; rektorowi szkoły za współpracę, sponsorom, w tym staroście okręgu Altötting, za pomoc finansową, oraz wszystkim, którzy przyczynili się do powstania pomnika. Swoje wystąpienie Alois

Remmelberger zakończył mottem: „Pamięć musi być widoczna i namacalna!”.

Podczas uroczystości głos zabrali także:

- Erwin Schneider, starosta Altötting: „To bardzo ważne, że wypisane zostały wszystkie imiona i nazwiska (...) sam do tej pory prawie nic nie wiedziałem na ten temat i uczczenie takich miejsc jest po prostu obowiązkiem każdego Niemca (...), to, co się tu wydarzyło, przekracza wszelką ludzką wyobraźnię”.

- Johann Krichenbauer, burmistrz miejscowości Burgkirchen: „Już sama nazwa przysłówku przekracza wszelkie granice sarkazmu, bo dzieciom tym celowo odbierano prawo do życia (...), wraz z wypisaniem imion i nazwisk zwrócono im ich godność (...) zadbajmy o to, aby coś porównywalnego nigdy więcej się nie wydarzyło”.



Maj 1945 - przysówek po wyzwoleniu przez Amerykanów

- Gisela Kriegl, radna regionu Altötting: „Te kobiety nie zachodziły w ciążę z pasji, lecz często na skutek gwałtu i przemocy, (...) dla reżimu faszystowskiego dzieci te nie miały żadnej wartości i zaraz po ich urodzeniu należało je po prostu, jak jakiś odpad, usunąć (...). Wzywam wszystkich tu zgromadzonych do tego, abyśmy byli zawsze czujni”.

Jako ostatni głos zabral dyrektor szkoły Harald Kronthaler, który pochwalił zaangażowanie swoich podopiecznych, zwracając się do nich tymi słowami: „to wy jesteście tą następną generacją, która powinna zadbać o to, aby to co tu w Burgkirchen wydarzyło się, nigdy więcej już nie powtórzyło”.

Poświęcenia pomnika dokonali pastor kościoła ewangelickiego Andrea Klopfer oraz katolicki ksiądz Michael Brunn z Burgkirchen. Wzruszeniem napawał widok szkolnej młodzieży składającej pod pomnikiem białe róże z przypiętymi karteczkami, na których widniały imiona i nazwiska zamordowanych niemowlaków.

Na zakończenie Alois Remmelberger apelował o to, by w przyszłym roku, w 75 rocznicę wyzwolenia „przysłówku”, odbyła się pod pomnikiem wspólna polsko-niemiecka uroczystość.

Teoria opanowywania trwogi

według Tomasza Organka

O literackim debiucie, kryzysie tożsamości współczesnych czterdziestolatków, sztuce popularnej i ulubionych książkach autora rozmawia Małgorzata Gąsiorowska.



Tomasz Organk (foto. Karol Kacperski)

TOMASZ ORGANEK

Wokalista, gitarzysta, autor tekstów. Członek Akademii Fonograficznej ZPAV oraz Stowarzyszenia Autorów ZAiKS. Absolwent filologii angielskiej na UMK w Toruniu, kształcił się także na Akademii Muzycznej w Katowicach (wydział jazzu i muzyki rozrywkowej). Współzałożyciel zespołu SOFA. Współpracował z takimi muzykami jak Smolik, Kayah, O.S.T. R.. W 2013 roku powołał zespół pod nazwą Ørganek. Debiutancki album „Głupi” sprzedał się w nakładzie 30 tys. egzemplarzy, uzyskując tym samym status platynowej płyty. W latach 2014 i 2015 współtworzył z czołowymi, polskimi muzykami projekt „Męskie granie”, a w latach 2016 i 2017 przejął w nim prowadzenie muzyczne. W 2016 roku ukazał się drugi album zespołu pt. „Czarna Madonna”, gdzie gościnnie w nagraniach wziął udział Adam „Nergal” Darski z zespołu Behemoth. Materiał zadebiutował na 3. miejscu polskiej listy sprzedaży OliS, a utwór promujący płytę zatytułowany „Mississippi w ogniu”, uplasował się na 1. Miejsce Listy Przebojów Programu Trzeciego. Płyta ta także uzyskała status platynowej. Laureat czterech Fryderyków oraz wielu prestiżowych nagród, m.in. Nagrody Muzycznej Programu 3 Polskiego Radia im. Mateusza Świąćckiego, Nagrody Artystycznej Miasta Torunia im. Grzegorza Ciechowskiego, Nagrody Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Nagrody Offensywy Trójki – Szczoty 2014, 2016 i 2017, Nagrody Stowarzyszenia Autorów ZAiKS 2018 oraz nagrody specjalnej Superbohaterka Roku Wysokich Obcasów 2018 za koncert ØNA na ubiegłorocznej trasie Męskiego Grania. W maju ukazała się jego debiutancka powieść pt. „Teoria Opanowywania Trwogi”, wydana nakładem wydawnictwa W.A.B.



M.G.: „Gniłem i malałem. Miałem trzydzieści dziewięć lat i czułem obojętność. Miałem trzydzieści dziewięć lat i chciałem czuć piękno”. Tak mówi Borys, bohater pańskiej książki. Nie zapytam, czy jest to pańskie alter ego. Zapytam nieco przewrotnie: czym dla Pana to piękno jest?

T.O.: Borys, mimo, że jest mi bardzo bliski, nie jest moim alter ego. Nie było moją ambicją wpisywanie siebie w fikcyjną postać po to, żeby przerobić jakieś swoje traumy, a takich interpretacji tej postaci również się doczekałem. To bohater naszych czasów, czterdziestolatek z kryzysem tożsamości, nieco już odarty ze złudzeń, może ciut apatyczny i cyniczny, lecz wciąż z dużą dozą idealizmu w sobie. To szukający piękna, zdany na łaskę korporacyjnych mechanizmów humanista, który z racji pewnego piętna generacyjnego nie umie znaleźć dla siebie spełnienia ani na kanwie zawodowej, ani prywatnej. A piękno? Czym jest dla mnie? Pewną doskonałością, którą da się rozpatrzeć zarówno w kategoriach estetycznych, jak i etycznych. Piękno pozostaje w ścisłym związku z dobrem i prawdą.

M.G.: Pańscy bohaterowie reprezentują pokolenie współczesnych czterdziestolatków i, nie ukrywamy, dość smutny ich obraz wyłania się z kart tej książki. Niespełnienie, wewnętrzne rozdrażnienie, brak bliższych relacji z drugim człowiekiem. Z jednej strony tkwi w nich pewna niezgoda na tę bylejaką, ale z drugiej i niemożność jej zapobieżenia. Dlaczego? Czy jest to znak naszych coraz bardziej zabieganych czasów czy może powodem jest to, że współcześni czterdziestolatkowie wychowani byli bardziej „analogowo” i tkwi w nich dzisiaj nieco więcej nostalgii i tendencji do autorefleksji?

T.O.: Moje pokolenie jest nieco zawieszane pomiędzy dwoma światami: tym analogowym sprzed roku 1989 i tym dzisiejszym, mocno kapitalistycznym, cyfrowym, wirtualnym. Pamiętamy PRL, ale ponieważ nasze dojrzewanie przypadło na okres przejściowy, tj. lata dziewięćdziesiąte, nie czujemy się jego częścią. Niestety, nie do końca również jesteśmy w stanie wnikać w dzisiejszą digitalno-kapitalistyczną rzeczywistość. Wielu moich znajomych kontestuje media społecznościowe, rezygnuje ze smartfonów na rzecz prostych telefonów komórkowych bez internetu, niektórzy po okresie pracy w korporacji wyprowadzają się na wieś organizując sobie pracę zawodową na własnych warunkach, jednym słowem, próbują zachować resztki prywatności i wolności osobistej. To stwarza pewną wyjątkową tożsamość człowieka, który do pewnego stopnia kontestuje rzeczywistość, która jest źródłem niezliczonych frustracji.

M.G.: Tytuł książki nawiązuje do faktycznej psychologicznej teorii zakładającej, że podstawową motywacją naszych działań jest świadomość nieuniknionej śmierci. Zastanawia mnie jednak, czy w przypadku dwójki naszych głównych bohaterów jest to bardziej strach przed śmiercią, czy może przed otwarciem się na życie?

T.O.: Teoria zakłada, że jako ludzie mamy świadomość własnej śmiertelności. Żeby zagłuszyć ten podstawowy lęk egzystencjalny

wyksztalcamy w sobie mechanizmy, które go neutralizują. Należą do nich np. pozytywna samoocena, czyli postrzeganie siebie jako wartościowej części społeczeństwa, oraz spójny światopogląd – oparty np. na jakiejś religii, wierzeniu, które daje nam obietnicę życia po śmierci. Moim bohaterom ta sztuka się zupełnie nie udaje. Ich życia prywatne się sypią, bo dzięki nieprzerobionym traumom z dzieciństwa nie potrafią w dorosłym życiu zbudować trwałych związków. Życia zawodowe też nie dają powodów do zadowolenia. Zarówno Aneta, jak i Borys są sfrustrowani, nie potrafią czerpać z życia radości, nie dają im ono żadnego poczucia sensu istnienia. Ta apatia i zubożenie to akt bezwolnego poddania się temu, co następuje. Moi bohaterowie są bezwolni, a ich życie toczy się utartym schematem, wobec którego pozostają bezsilni. To w istocie oczekiwanie na starość i śmierć.



M.G.: Rola współczesnego mężczyzny i figura ojca to kolejny motyw, który silnie dominuje w pańskiej książce. Tak naprawdę każda z postaci męskich jest trudna, zagubiona i w pewien sposób odpychająca. Z czego to wynika?

T.O.: Zapewne z moich osobistych doświadczeń. Mój ojciec, mimo że go kochałem, nie zafundował mi najłatwiejszego dzieciństwa. Umarł tak jak żył. Szybko, nie przekazując mi wzorca męskości. Przez długi czas miałem problem z mężczyznami. O wiele szybciej zawiązuję relacje z kobietami. Dopiero po czterdziestce odważyłem się kilku z nich nazwać swoimi przyjaciółmi, mimo zażytych kilkudziesięcioletnich relacji.

M.G.: Wiele miejsca poświęca Pan również dzisiejszemu postrzeganiu szeroko rozumianej sztuki. Nieta w którymś momencie mówi: „(...) sztuka nie skapitulowała, Borys. Sztuka tryumfuje. Na całym świecie. Kapitalna sztuka kapitalizmu. Takiej promocji

nie miało jeszcze nic.” Czy do takich samych wniosków dochodzi Pan i jako artysta, a więc dawca sztuki, i jako jej biorca?

T.O.: Sztuka popularna zagarnia coraz większy diapazon, sięgając po to, co wysokie, i po to, co najniższe. Z Shakespeare’a robi się komedie romantyczne, a z disco polo podkład do tańca da studentów wyższych uczelni. Wszystko podporządkowane jest już właściwie tylko i wyłącznie sprzedaży. Reszta to wąski margines, na który składa się dobry gust i jakaś już coraz mniej dziś czytelna idea katharsis, stanowiąca podstawę całej poważnej sztuki. Pozostała rozrywka i handel. Z jednej strony mnie to przeraża, z drugiej ciekawi.

M.G.: Rylski, Spinoza, Orwell, Sartre, Bukowski, Keruack to tylko niektórzy pisarze, do tekstów których można znaleźć liczne nawiązania w pańskiej powieści. Który z nich jest Panu najbliższy i dlaczego?

T.O.: Żaden i wszyscy. To odwołania, tropy, klisze, cytaty, odniesienia, które mam w głowie i które służą mi do tworzenia pewnego intertekstualnego kodu językowego. To świadome korzystanie z dziedzictwa postmodernizmu w literaturze. W podobny sposób resztą tworzę muzykę.

M.G.: Czy planuje Pan wydanie kolejnej książki, czy była to tylko jednorazowa przygoda z pisarstwem? Myślę, że aby stworzyć tak wielowarstwową i nieoczywistą powieść, trzeba mieć spory bagaż doświadczeń, jeśli nie czytelnicznych, to na pewno życiowych i emocjonalnych, więc tematów z pewnością nie zabraknie. Pytanie tylko brzmi: czy dalej będzie się Pan nimi z nami dzielił?

T.O.: „Teoria opanowywania trwogi” to mój debiut. Długo czekałem na wyjście ze strefy prywatnej i poddanie jej publiczności. Wiem, że to dopiero pierwszy krok. Otworzyłem drzwi do świata, który mnie niesamowicie pociąga i urzeka. Nie, to nie jednorazowa przygoda z pisarstwem. To dopiero jej początek. Już myślę o kolejnej książce. Bardziej prawdopodobne jest to, że kiedyś zrezygnuję z grania, niż to, że porzucę pisanie. To mój sposób na opanowanie trwogi.

M.G.: Na koniec pytanie, którego nie może u nas zabraknąć. Co Tomasz Organk czytuje w wolnych chwilach i co poleciłby czytelnikom Mojego Miasta?

T.O.: Zwykle czytuję po kilka książek naraz. Lubię tkwić w różnych światach jednocześnie. Obecnie czytam „21 Lekcji na XXI wiek” Yuvala Noah Harari, czyli bestsellerową, polityczno-społeczną relację z dzisiejszych czasów, kończę „Serotoninę” M. Houellebecq’a i cały czas zaglądam do „Kursu filozofii w sześć godzin i kwadrans” Gombrowicza. Pod ręką mam też „Eseje Wybrane” Virginii Woolf. Czytam głównie powieści nowe, np. nowego J. Littella – „Stara Historia. Nowa Wersja”, ale też dużo klasyki. Ta, w odróżnieniu od wielu nowości, jest zawsze godna polecenia.

M.G.: Dziękuję za rozmowę i w imieniu czytelników magazynu Moje Miasto życzę dalszych sukcesów, zarówno literackich, jak i muzycznych.



Bogdan Żurek

Za moich czasów...

Nawet się nie spostrzegłem, jak znalazłem się w kurczącym się niestety szybko towarzystwie uwielbiających porównywanie tego co było, z tym co jest, ze zdecydowanym przechyłem na rzecz gloryfikowania czasów zaprzyszłych.

Jak jest naprawdę? Ponieważ mój obiektywizm może być kwestionowany, bom przecież rodem „z tamtych” czasów, postaram się w miarę uczciwie porównać „tamto z tym” na kilku zasłyszanych przykładach.

Motoryzacja – klient warsztatu samochodowego:

Za moich czasów – panie – to ja żadnego mechanika nie potrzebowałem. Gdy w mojej „syrence” coś się na trasie zepsuło, to ja – panie – otwierałem bagażnik, w którym miałem części zamienne, wszystkie klucze też tam miałem i „w trymiga” każdą usterkę usuwałem. A teraz – panie – z tym moim „mercedesem” do ładu dojść nie mogę. Nawet koła zapasowego nie ma, za to co chwila jakaś kontrolka się zapala i każe mi do warsztatu jechać. A tam – panie – tylko za portfel się trzymać!

Telefon – stolarz, po telefonie od szefa:

Niech to piorun, kolejne zlecenie, nawet odetchnąć nie można! Te wszystkie komórki zrobiły z nas niewolników. Człowiek jest śledzony przez cały czas. Jak nie przez szefa, to przez żonę. „Gdzie jesteś, co robisz, kiedy będziesz?” – oszaleć można. Mój ojciec mówił, że żył w czasach jednego telefonu na całej ulicy, do tego zainstalowanego w domu „ubeka”. Ze strachu nikt tam nawet w pilnej potrzebie nie zapukał, by zatelefonować. Za to jaki luz. Wyszedł człowiek z kumplami na piwo i nikt mu w biesiadzie nie przeszkadzał. Nawet jak się imprezka przedłużyła, zawsze można było powiedzieć, że spotkało się kumpla z wojska albo podprowadziło staruszkę na pogotowie.

Media – wujek na emeryturze:

Był jeden program telewizyjny, dwa radiowe. Oni mówili i pokazywali to, co chcieli nam wcisnąć, a my i tak wiedzieliśmy swoje. A jak nie wiedzieliśmy, to słuchaliśmy „Wolnej Europy”. Było jasne, że oficjalne media mataczą. „TELEWIZJA KŁAMIE!” – wypisywaliśmy im białą farbą na płotach i murach. Dzisiaj, przy takim nawale informacyjnym, dziesiątkach stacji będących własnością nie wiadomo kogo, prawda wymieszała się z fałszem tak dokładnie, że przestałem zajmować się codziennym analizowaniem tego bełkotu. Mam swoje poglądy, zgodnie z którymi, jak przyjdą wybory, głosuję, nie spalam się nerwowo i śpię spokojnie.

Dzieci – sam o sobie:

Wychowała mnie ulica, wszystkich moich rówieśników również. To ulica była moim domem, tak jak pobliska rzeka, niedalekie jezioro i las, piłkarskie boisko, a raczej klepisko... W domu tylko się spało. Nikt mnie nie pilnował i chyba nie za bardzo się martwił, czy jestem głodny, czy wrócę na czas? A ja wracałem, „na czas”, bez zegarka i komórki...

Gdy dzisiaj obserwuję rodziców, czy zastępujących ich dziadków, odprowadzających albo odwożących swoje pociechy do szkół, gdy widzę place zabaw pełne dzieci z taką samą ilością dorosłych w roli ochroniarzy, to nie zdziwczę im dzisiejszej „wolności”. Wolę swoją, choć ze zniewolonego kraju była ona rodem.

Jeśli ograniczymy swoją wolność, aby uzyskać bezpieczeństwo, stracimy obie te rzeczy (Benjamin Franklin)

Poczucie bezpieczeństwa

„Być wolnym... to nic, ale odzyskać wolność – to niebo” napisał Johann Gottlieb Fichte. Podobnie jest z bezpieczeństwem. Czuć się bezpiecznie, to nic, ale odzyskać poczucie bezpieczeństwa, to jak odzyskać wolność i zobaczyć niebo, którego wcześniej nie dostrzegaliśmy. Dopóki czujemy się bezpiecznie, dopóty nie doceniamy tego i wydaje nam się, że tak będzie zawsze.

Zwłaszcza, gdy mieszka się w Monachium, jednej z najbardziej bogatych i bezpiecznych metropolii na świecie. Wydaje się więc dziwne, że ktoś w tym wielkim mieście może uważać, że jego spokój jest zagrożony, a temat bezpieczeństwa może zdominować klasowe spotkanie rodziców. Zazwyczaj na zebraniach mających miejsce w szkole rozmawiamy o sprawach szkolnych, a na spotkaniach w restauracji o wszystkim innym, czyli podróżach, wakacjach i jedzeniu.

Tym razem było inaczej, a zaczęło się od niewinnego pytania jednej z matek, która zapytała, czy nie czujemy, że bezpieczeństwo w Monachium nie jest już takie jak kiedyś i czy nie boimy się wieczorami wychodzić z domu.

● O, tak. Jest coraz gorzej! – jak za naciśnięciem guzika odezwały się wszystkie kobiece głosy.

Każda z nas stwierdziła, że różnica jest ogromna i odczuwa się ją na własnej skórze. A gdy jedna z mam powiedziała, że gdy widzi na ruchomych schodach w metrze grupę młodych chłopaków, puszcza ich przodem, aby przez przypadek nie zostać kopniętą w plecy, to okazało się, że wszystkie zachowujemy się w ten sam sposób. Lepiej puścić takich przodem niż wyładować później w szpitalu. Parę lat temu żadna z nas by tak się nie zachowała, a nawet nie przyszłoby jej na myśl, aby oglądać się, kto za nią stoi.

Podobnie zachowujemy się w sklepie, gdy młodzi chłopcy wciskają się przed nas w kolejce i bez jakichkolwiek zahamowań układają swe rzeczy tuż przed kasjerem. Jeszcze całkiem niedawno każda z nas zwróciłaby takiemu uwagę i „przesunęła” go na koniec kolejki – teraz każda stoi spokojnie i się nie odzywa. I to wcale nie z obawy, że głośno zachowujący się młodzi ludzie nie rozumieją niemieckiego, ale z obawy, aby nie zostać uderzoną. Sama ostatnio przeżyłam szok, gdy nawet kasjer nie powiedział ani słowa i pośpiesznie skasował towar grupie młodzieńców, która na beczelnego przepchnęła się przez długą kolejkę.

O ile my wspólnie doradzałyśmy sobie, jak się zabezpieczyć i chronić w poszczególnych sytuacjach, o tyle panowie w skupieniu przysłuchiwali się rozmowie, aby po chwili zaprzeczyć naszym obawom i stanowczo stwierdzić, że nie odczuwają żadnej różnicy w sferze bezpieczeństwa teraz i tej, jaka była jeszcze całkiem niedawno.

● Więc powiedz mi, jak wygląda twój dzień, skoro uważasz, że w Monachium jest tak bezpiecznie? – zapytała jedna z matek, zwracając się do jednego z tatusiów zachwyconego monachijskim bezpieczeństwem.

● Rano wyjeżdżam do pracy, wieczorem wracam do domu, kolacja i to wszystko. Nie zauważyłem, aby gdziekolwiek na ulicy było niebezpiecznie – wyjaśnił.

● No właśnie – powiedziała dosadnie. – Rano wychodzisz z domu, wsiadasz do windy, zjeżdżasz do garażu, wsiadasz do samochodu, jedziesz do pracy, parkujesz pod biurem. Wieczorem wsiadasz do samochodu, wracasz do domu, parkujesz w garażu, jedziesz windą do domu. I tyle wiesz o bezpieczeństwie na ulicy. A kiedy ty ostatnio ulicą chodziłeś albo metrem jeździłeś? – zapytała.

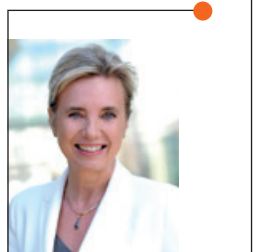
● Nie mam czasu na metro. Może parę lat temu – wyjaśnił.

● A ja jeżdżę codziennie.

● Ja wolę rower – wtrąciła się jedna z mam – kupiłam sobie drugie zabezpieczenie, takie metalowe, solidne i wożę w koszyku. Jakby jakiś do mnie podszedł, to mam czym się bronić.

● A ja zapisałam się na kurs samoobrony. Te kursy rosną teraz w Monachium jak grzyby po deszczu – wtórowała inna. – Policja też je poleca.

● A ja zrezygnowałam z dodatkowych zajęć dla dzieci, aby uniknąć jazdy metrem i przepisałam je na kursy obok domu. Tak że nawet metrem już nie jeżdżę.



Aldona Likus-Cannon

Podczas gdy my wymieniliśmy się doświadczeniami, doradzałyśmy sobie jak się bronić i jakie kursy samoobrony są najlepsze, panowie patrzyli na nas, jakbyśmy spadły z innej planety.

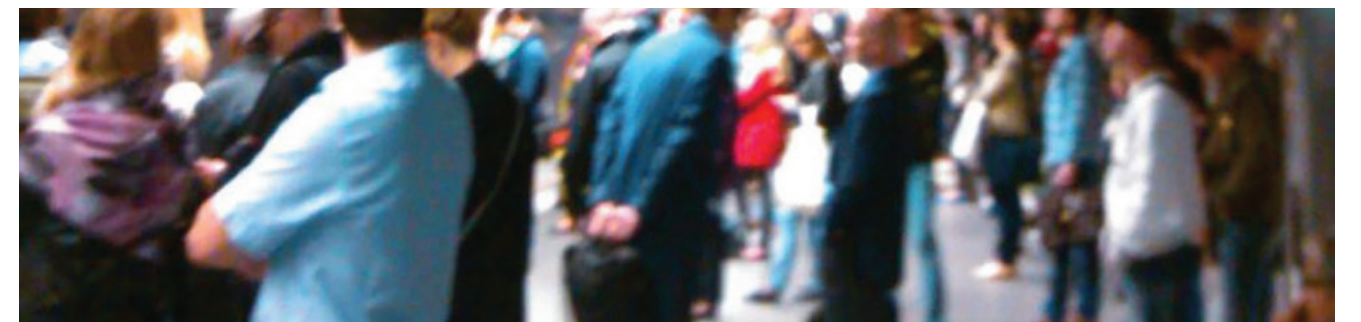
O ile każda z nas odczuwa brak bezpieczeństwa i czuje się w mniejszym czy większym stopniu zagrożona, o tyle męska część nie widzi żadnego problemu.

Bez wątpienia prawda leży pośrodku. Jak wynika z opublikowanych przez monachijską policję danych, przestępczość w Monachium w roku 2018 wzrosła o 29 procent w stosunku do roku 2017, przestępstw na tle seksualnym było o 24 procent więcej niż rok wcześniej, a handel narkotykami wzrósł prawie dwukrotnie, bo o 91,4 procent. To wszystko zaledwie w ciągu jednego roku, a tendencja jest wzrostowa i zmienia się tylko rejon. Bo o ile na słynącym do tej pory ze złej reputacji dworcu kolejowym i jego okolicach przestępczość zmalała, co jest dobrą nowiną dla podróżnych i turystów, o tyle niestety wzrosła w południowej i północnej części Monachium.

Jednak, jak zapewnia niemieckie MSW, Monachium nadal zaliczane jest do najbardziej bezpiecznych miast w Niemczech, pod względem bezpieczeństwa plasuje się na pierwszym miejscu. Ostatnie miejsce zajmuje Berlin, w którym liczba przestępstw przypadających na jednego mieszkańca jest dwukrotnie większa niż w stolicy Bawarii.

Jednym słowem, wszystko zależy od punktu widzenia. Porównując dane monachijskiej policji w stosunku do poprzedniego roku, możemy czuć się mniej bezpieczni i mamy ku temu wszelkie powody, a porównując dane MSW dla całego kraju, powinniśmy się cieszyć, że mieszkamy w najbardziej bezpiecznym mieście w Niemczech.

Cieszymy się więc każdym dniem i w żaden sposób nie ograniczamy swojej wolności, bo jak napisał Benjamin Franklin: „jeśli ograniczymy swoją wolność, aby uzyskać bezpieczeństwo, stracimy obie te rzeczy”.



Co nowego w Skirolawkach



Krzysztof Dobrecki

Oglądałem telewizję. Pokazywali trzydziestą czwartą Paradę Równości. Ileż można oglądać... Sen jakiś mnie zmorzył... Śniło mi się:

Siedzielim w Geesie (co go teraz na pab przemianowali, ale my, stare, po dawnemu w geesie się spotykamy), gdy nagle wpadł Gienek Walendziak z krzykiem wielkim.

- Chłopy! – wołał czerwony z przejęcia (choć może nie tylko z przejęcia, bo za komuny jako stójkowy robił) – Chłopy! Ziemię zabierać będą!

- Jaką ziemię? – zainteresował się Ściepka, tyn, co to kurniki mo pod lasem.

- Ano naszą! Naszą ojcowiznę. Książdz się z wójtem dogadały i ziemię chcą zabierać. Pod kapliczkę jakąś czy tyż sanktuarium.

- Ło, psiakrwie, tak to się zmówili, kto by pomyślał...

- Chłopy! – gorączkował się dalej Gienek – tako kaplico bez naszej zgody stanąć nie może. Jak już stanie, to się kobity modlic

zaczną, nie daj, Boże, hałas bydzie, no i tyn, no... krajobraz na nic nam zmarnują. Nie pozwolim. Jak trzeba, to się krzyżem położym...

- Ty lepij, Gieniuś, krzyżem się nie kładź, bo cię za kościelnego jeszcze wezmą – przytomnie zauważył Nasiok.

- Ale robić coś trzeba. Przecia to nie o krzyż chodzi, ino o wolność naszą i demokrację, co nam Kościuszeko jeszcze dał...

Rada w radę poszli my do starego Macieja, co swoje doświadczenie, a i rozum miał, a we wsi cieszył się poważaniem.

- A wiela tej ziemi wójt chce wam zabrać? – zapytał, wysłuchawszy gromady.

- Ano dwadzieścia pięć metrów – odparliśmy.

- A ziemia to czyja? Wasza?

- Ano gminna, czyli niczyja, czyli naszo.

- To ja wam powiem – zamyślił się stary – Przed wojną, tam wedle rzeki był krzyż. Jak przyszli Niemce, to go obalili. Potem,

LISTY Z BERDYCZOWA

jak żeśmy solidarność rolników zakładali, to postawiliśmy tam krzyż zielazny, co go Antek kowal wystroił. Długo nie stał. W noc ktoś go z betonu wyciął. Mówili, że to jakieś „nieznane sprawcy”. Jak komuna padła, postawili tam ludziska trzeci.

- Drugi krzyż – ciągnął swą opowieść Stary – stał we środku wsi. Mieli my tam kościół budować, ale w noc przyszli takie partyjne i krzyż wyrwali. Powiedzieli, że my nowa wieś, że tu żadnego kościoła ani krzyża nie trzeba. I krzyża do dziś nie ma.

- A więc jak tam chceta, chłopy – kończył Stary – chceta bronić, to brońta. Pamiętajta tylko, że mało kto z was nieochrzczony chodzi, a już na pewno nikt z was do tej listy niszczycieli krzyży dopisać się nie zechce. Mom tu, jeszcze z podstawówki, taki wiersz, to wam dam, ino przeczytajta po drodze.

Wyszliśma od starego Macieja nieco strapione. Pod oknym pabu, gdzie światło było lepszejsze, wzięnim my książkę i zaczęlim czytać:

„Tylko pod tym krzyżem, tylko pod tym znakiem,

Polska będzie Polską, a Polak Polakiem.”

Obudziłem się jako dziwne przejęty...

U-Booty – podwodny wyścig zbrojeń w czasie II wojny światowej

Przebywanie pod wodą dłużej niż na to pozwala pojemność płuc, tak jak unoszenie się w przestworzach, od zawsze było marzeniem człowieka. Rozmyślał o tym już Arystoteles, a pierwsze podwodne próby nakazał Aleksander Wielki w III w. p.n.e. Jednak dopiero skonstruowane w XVIII w. mini łodzie, poruszające się dzięki ręcznie napędzanym śrubom, umożliwiły kilkunastominutowe przebywanie pod wodą.



ORP „Orzeł” w Gdyni (1938)

Naprawdę era łodzi podwodnych rozpoczęła się pod koniec XIX w. w USA wraz z wynalezieniem akumulatorów i motorów elektrycznych, a gdy zbudowano torpedę (1864 r.), stała się śmiertelną bronią. Pierwszy okręt podwodny, U1, niemieckiej marynarki cesarskiej zwodowano w 1906 r., ale w czasie I wojny światowej to brytyjska Royal Navy i francuska Marine Nationale miały dwa razy więcej okrętów podwodnych niż Niemcy. Poza tym z 374 niemieckich U-Bootów 180 zatopiono w czasie walk, a pozostałe Niemcy musieli po wojnie przekazać aliantom.

Polska również, od czasu odzyskania niepodległości, nie zaniedbała Marynarki Wojennej. Zlecono budowę 45 okrętów podwodnych, ale z powodów finansowych wybudowano we Francji i Holandii tylko pięć jednostek. Służyli na nich przede wszystkim marynarze i oficerowie wyszkoleni w marynarce zaborców. Wojenne losy okrętów potoczyły się różnie. Jesienią 1939 r. trzy polskie statki zostały internowane w Szwecji, a dwa, ORP „Orzeł” i ORP „Wilk”, mimo braku map, przedostały się do Wielkiej Brytanii, skąd kontynuowały walkę z wrogiem.

Wataha wilków

Na początku II wojny światowej to Związek Radziecki dysponował największą na świecie flotą podwodną, a Niemcy mieli jedynie 57 okrętów, niemniej jednak naczelnym dowódcą marynarki niemieckiej, admirał Karl Dönitz, postawił na U-Booty. Okręty w liczbie 1100 jednostek, wcielonych do służby w latach wojny, budowano głównie w stocznicach w Gdańsku, Elblągu i Gdyni, w których pracowało ok. 44 tys. ludzi, z czego 1/3 stanowili pracownicy przymusowi lub więźniowie KZ Stutthof. Okręty działały najczęściej na północnym Atlantyku. Niemcy próbowali tam odciąć Wielką Brytanię od dostaw

surowców i żywności. Konwoje z USA i Kanady zaopatrujące Wyspy były atakowane przez niemieckie U-Booty, grupowo i najczęściej o zmierzchu, dlatego Anglicy nazywali je „wolfpack” – wataha wilków.

W latach 1939–1941 Anglicy ponieśli na morzu wielkie straty, gdyż łodzie wroga, których załogi składały się od 28 do 50 marynarzy i 4 oficerów, wyposażone średnio w 14 torped, zatopiły w tym okresie 1125 statków o pojemności około 5,3 mln BRT. Do roku 1945 Niemcy zatopili przeszło 3000 jednostek brytyjskich, przyczyniając się tym samym również do ich ogromnych strat w ludziach. U-Booty okazały się super bronią tamtych czasów. A na dodatek uśmiechnięci, czyści marynarze nadawali się lepiej do celów propagandowych niż zmarznięci, zmęczeni i brudni żołnierze z frontu wschodniego.

W walkę z „podwodną watahą”, nie licząc się z kosztami, zaangażował się osobiście Wilson Churchill. Pierwszym krokiem na tej drodze był zakup kilkuset amerykańskich samolotów typu Catalina, które zaczęły towarzyszyć morskim konwojom z Ameryki. Samoloty te uniemożliwiały łodziom wypłynięcie na powierzchnię. Zatopiły 204 U-Booty. Następnym krokiem było zastosowanie radarów i sonarów ASDIC. Niewiedza Niemców o tym, że Anglicy deszyfrowali wiadomości wysłane przez Enigmę, przyczyniła się również do ich klęski. I tak po 1943 roku Niemcy ze ścigających stali się ściganymi. Odpowiedzieli na tę sytuację stosując tzw. chrapy (ruryciągające powietrze z powierzchni dla załogi i dla silników dieslowskich). Ówczesny napęd elektryczny na akumulatory ograniczał czas przebywania pod powierzchnią wody, który chrapy znacznie wydłużyły. Jednocześnie pływające po Atlantyku okręty podwodne przebywające na wodzie średnio 50 dni zaczęto zaopatrywać w paliwo i w prowiant przez tak zwane „statki krowy”, tak że miesiącami nie musiały zawiązać do portu i atakowały alianckie statki wojenne i handlowe u brzegów USA, Brazylii i Afryki Zachodniej.

Okręty podwodne w Bawarii

Wojna prowadzona była na wszystkich morzach, także na Morzu Czarnym, do którego Niemcy mieli odcięty dostęp, gdyż alianci kontrolowali Cieśninę Gibraltarską, a neutralni Turcy blokowali Bosfor. Kuriozalnym aspektem był transport floty morskiej, w tym też okrętów podwodnych, przez

Jolanta Helena Stranzenbach



Bawarię. W latach 1942–1944 statki z Kilonii trafiały przez Łabę do Drezna, tam częściowo je demontowano, przeładowywano na niskopodwoziowe przyczepy i w tempie 8 km/godz. non stop przez 2 dni i dwie noce zablokowaną autostradą przewożono do Ingolstadt. Transportowi temu towarzyszył konwój 600 osób, od inżyniera do zwykłego policjanta z drogówki. W Ingolstadt przeładowano jednostki na pontony i spławiano Dunajem do Rumunii. W 1944 roku po wkroczeniu wojsk radzieckich do Rumunii Niemcy zatopili swoje statki, aby nie dostały się w ręce wroga. Marynarze, którzy trafili do niewoli tureckiej, zostali przekazani Amerykanom, a ci internowali ich latem 1946 roku, umieszczając w byłym obozie koncentracyjnym w Dachau.

Czapka niewidka

W sierpniu 1944 roku na kanale La Manche niespodziewanie zostały zatopione 4 alianckie jednostki. Zagadkę ich zniszczenia rozwiązano przeszło 50 lat później, gdy odkryto niemiecki wrak U-480 pokryty opaniem – 4-milimetrową gumą. Izolacja ta uniemożliwiała wykrycie tego okrętu przez radar lub sonar. Nad konstrukcją tego typu łodzi pracowały obie strony konfliktu, ale Niemcom jako pierwszym udało się tę technologię zastosować. Badania nad doskonaleniem technik związanych z niewykrywalnością i niewidocznością obiektów jest wciąż ważnym aspektem przemysłu zbrojeniowego, nad którym pracuje się m.in. w fabryce samolotów i helikopterów Airbus w Bawarii.

Nowe technologie

Niektóre U-Booty walczące podczas II wojny światowej były wyposażone w mini śmigłowce, w których obserwator unosił się na wysokości 800 metrów i kontrolował horyzont. W razie alarmu łódź zanurzała się w ciągu 20 sekund, ale obserwatora pozostawiano bez osłony. Japończycy, którzy ściśle współpracowali z Niemcami, wybudowali w tym czasie okręty podwodne z hangarami dla samolotów, czyli podwodne lotniskowce. Ich jednostki omijały wszelkie blokady wokół Afryki, dostarczając nazistom cenne surowce.

Niemcy za to eksportowali swoją technologię do Japonii. W lutym 1944 r. U-864 transportujący najnowsze konstrukcje, wybitnych inżynierów i 67 ton metalicznej (płynnej) rtęci, przegrał bitwę podwodną z angielskim okrętem podwodnym. Była to jedyna w tym czasie bitwa podwodna, podczas której zanurzony okręt zatopił inną zanurzoną łódź. Rtęć w metalowych butelkach spoczywa do tej pory na dnie Morza Północnego i stanowi, wraz z ładunkiem tysięcy innych wraków, tykającą bombę ekologiczną.

a w świecie jest wszystko: jest dzień i jest dal
(...) i Boga pełen jest każdy cal
i wszędy Jego jest ślad..
Rainer Maria Rilke



Ks. dr hab. Jerzy Grześkowiak

Wszędy Jego ślad...

Wczasy i wakacje to czas szczególnej bliskości z naturalnym środowiskiem. Czy zdajemy sobie sprawę, że nasz zachwyt nad pięknem krajobrazu i przyrody oraz troska o ich zachowanie mają głęboki wymiar religijny?

Wszystko, co istnieje, jest dziełem Boga-Stwórcy. Ten stworzony przez Boga świat popadł jednak z winy człowieka „w niewolę zepsucia” (Rz 8,20). Skutkiem pierwszego grzechu było nie tylko jakieś pęknięcie natury ludzkiej, zniekształcenie w człowieku „obrazu Bożego”, lecz również zaburzenie więzi człowieka ze światem oraz świata z Bogiem. Cały kosmos podzielił los człowieka, pogrążył się w zamęt, chaos i śmierć (por. Rdz 3,17). Ale Bóg, wierny swemu przymierz, zapowiedział człowiekowi i światu Zbawienie.

Wcielenie

Pierwszym aktem tego przywracania światu utraconej jedności z Bogiem było Wcielenie Syna Bożego. On podniosło wzwyż i człowieka i cały kosmos. Syn Boży przyjął ludzką naturę i tym samym zjednoczył się ze wszystkim, co materialne, wywyższył i uświęcił kosmos. Przez Wcielenie ludzkie ciało zostało wewnętrznie i osobowo zjednoczone z Bogiem i stało się narzędziem w przekazywaniu życia Bożego całemu stworzeniu zapoczątkowując tzw. *consecratio mundi* – uświęcenie świata.

Ten proces uwidacznia się już w postawie Jezusa wobec przyrody. On zachęca uczniów do rozpoznania ojcowskiej relacji Boga ze wszystkimi stworzeniami, bo każde z nich jest ważne w Jego oczach:

„Czyż nie sprzedają pięciu wróblów za dwa asy? A przecież żaden z nich nie jest zapomniany w oczach Bożych” (Łk 12,6).

„Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sięją ani żną i nie zbierają do spichrzów, a Ojciec wasz niebieski żywi je” (Mt 6,26).

W wędrówkach ewangelizacyjnych Jezus był w stałym kontakcie z przyrodą, podziwiał jej piękno: „Podnieście oczy i popatrzcie na pola jak bieleją na żniwo” (J 4,35). Żył w pełnej harmonii ze stworzeniem, tak że dziwiono się: „Kimże On jest, że nawet wichry i jezioro są Mu posłuszne?” (Mt 8,27).

Krzyż

Znaczenie kosmiczne ma również Pascha Chrystusa, czyli Jego śmierć i zmartwychwstanie, co podkreśla św. Paweł:

Zechciał bowiem Bóg, aby w Nim (w Chrystusie) zamieszkała cała pełnia, i aby przez Niego znów pojednać wszystko z sobą: przez Niego – i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża (Kol 1,20).

Przez Ofiarę krzyżową Jezusa Bóg „wszyst-



FOT. YOUTUBE.COM

ko”, a zatem i kosmos, skierował na nowo ku sobie i Chrystusowi, naprawiając naruszoną przez grzech wewnętrzną harmonię wszechświata i jego odniesienie do Boga. W umęczonym ciele Chrystusa cierpiał w pewnym sensie cały świat, każda cząstka materii. Jego martwe ciało to obraz cierpienia i śmierci, jakiej podlega cała przyroda, obraz przemijania postaci tego świata (1 Kor 7,31). Świat umarł niejako w śmierci Chrystusa, aby razem z nim powstać z martwych. Wyrazem tej solidarności były dziwne zjawiska w przyrodzie towarzyszące śmierci Jezusa: zaćmienie słońca, trzęsienie ziemi, pęknięcie skał (por. Mt 27,51-53; Łk 23,44-45). Krzyż Chrystusa jest niejako ośrodkiem świata, pociągającym go ku sobie kawałek po kawałek.

Chrystus znacząc wszystko pieczęcią krzyża zarazem otworzył całemu stworzeniu drogę do pojednania z Bogiem, do pokoju i wewnętrznej harmonii. Toteż pierwotne chrześcijaństwo dostrzegło w krzyżu kosmiczną symbolikę. Cztery ramiona krzyża obejmujące cztery kierunki wszechświata oznaczają kosmiczny zakres dzieła Odkupienia – zjednoczenie wszystkiego w Chrystusie. Grzech przyniósł rozdarcie – Odkupienie przywróci-

ło rozbitą jedność, nowy powszechny porządek, ukierunkowanie stworzenia „na chwałę Bożą”.

Zmartwychwstanie

Aktem finalnym tego dzieła było Zmartwychwstanie i również ono ma wymiar kosmiczny. W wielkanocny poranek wraz z Chrystusem wyszło „z grobu” całe stworzenie, aby przejść w nowy obszar życia, które nazywamy Królestwem Bożym. „W Nim zmartwychwstał świat, w Nim zmartwychwstało niebo, w Nim zmartwychwstała ziemia” – woła z zachwytem św. Ambroży. Zwycięskie Zmartwychwstanie Jezusa jest równocześnie zwycięstwem całego świata materialnego. Materia dopiero wtedy zyskała swoją doskonałość, bo w uwielbionym ciele Chrystusa stała się nieprzemijająca, została wprowadzona w boską pełnię bytu. I to jest najbardziej wzniosła godność, jaką materia może kiedykolwiek osiągnąć. Jak pisze papież Franciszek: „Chrystus przyjął ten świat materialny, a teraz zmartwychwstał, żyje w głębi każdej istoty, otaczając ją swoją miłością i przenikając ją swoim światłem” (encyklika „Laudato si” nr 221).

Uwielbiony Pan w swoim bosko-ludzkim bycie scala teraz całe stworzenie. On stanowi zarodek nowego wszechświata, przemiany nieba i ziemi, „jądro”, względnie „pierwszą komórkę” nowego kosmosu. Zmartwychwstanie jest pierwowzorem tego wyzwolenia i wywyższenia, które ma objąć cały wszechświat. Jest prototypem i początkiem Paschy kosmosu, której finałem będzie „nowe niebo i nowa ziemia” (Ap 21,1), bo Syn przekazuje Ojcu wszystkie rzeczy i „Bóg będzie wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15,28). Dlatego Ojcowie Kościoła określali Zmartwychwstanie jako „ósmą dzień stworzenia” lub „nowe stworzenie”. Uwielbione ciało Chrystusa jest modelem „nowego kosmosu”, przyszej egzystencji świata. A to wszystko dzieje się „w mocy Ducha Świętego”, który zstąpił na ziemię i na Kościół w dniu Zielonych Świąt. Odtąd cały wszechświat jest poddany Jego boskim energiom. Duch przekształca go na wzór Chrystusa zmartwychwstałego i prowadzi do doskonałości w Nim jako Głowie.

„Tak więc stworzenia tego świata ukazują się nam już nie jako rzeczywistości czysto naturalne, ponieważ Zmartwychwstał tajemniczo je otacza i ukierunkowuje ku pełni. Te same dzikie kwiaty i ptaki, które podziwiał swymi ludzkimi oczami, są obecnie wypełnione Jego jaśniejącą obecnością” (encyklika Franciszka „Laudato si” nr 100).

Setna rocznica powstania ZPwN

W 2022 r. będziemy obchodzić jubileusz, stulecie powstania Związku Polaków w Niemczech (ZPwN). Ta rocznica przypomina nam nie tylko o długoletniej obecności Polaków w kraju sąsiada, ale przede wszystkim o jedności i mobilizacji środowiska niemieckiej Polonii. Wydawałoby się przy tej okazji, że o działalności ZPwN wiemy dzisiaj wszystko... Niestety, tak nie jest! Nadal otwarte pozostają pytania związane z działalnością organizacji w okresie powojennym. Czy dzisiaj, w przededniu tak ważnej rocznicy, jesteśmy bliżej jej prawdziwej historii?

Wydaje mi się, że zdążyłem już przyzwyczaić czytelników do podejmowania na łamach „Mojego Miasta” problemów polskich uchodźców w RFN. Tym razem chciałbym nieco odejść od zasadniczego nurtu rozważań i skoncentrować się na historii niemal równoległej do losów polskich uchodźców.

Nie jest żadną tajemnicą, że po zakończeniu II wojny światowej na terenie okupowanych Niemiec część przedwojennych działaczy Związku Polaków w Niemczech czyniła starania o reaktywowanie organizacji. Przy tej okazji nie obyło się bez problemów piętrzonych przez administrację okupacyjną, która nie rozumiała ani roli, ani miejsca, jakie w przedwojennych Niemczech odgrywała i zajmowała niemiecka Polonia. Ostatecznie jednak władze okupacyjne wydały zgodę na reaktywację struktur i zagospodarowywanie środowisk polonijnych. Po kilku latach działalności doszło do rozłamu w łonie ZPwN i ostatecznego podziału na dwie skrajne grupy – Związek Polaków „Zgoda” (nieistniejący, który wspierał władze w Warszawie) i Związek Polaków w Niemczech „Rodło” (jedynie początkowo przeciwny Warszawie). Od tamtego czasu obydwie centrale wiodły dwa żywoty. Z czasem antyreżimowe „Rodło” zbliżyło się do władz w Warszawie. Taki stan rzeczy trwał aż do upadku berlińskiego muru. Dla niewprawionych „poszukiwaczy” i zainteresowanych tematem dodam, że dzieje niemieckiej Polonii do 1939 r. zostały gruntownie przebadane i opracowane przez wielu badaczy, w tym śp. prof. Wojciecha Wrzesińskiego.

„Protokół braków”

Niestety, im głębiej wchodzimy w historię Związku po 1945 r., tym jaśniej dostrzegamy liczne braki związane z jego działalnością. Bo choć dysponujemy dwoma publikacjami, które niemal w całości podejmują powojenne dzieje niemieckiej Polonii, to jednak wymagają one współcześnie pilnych aktualizacji. Na pierwszy rzut oka pierwsza z książek – opracowana

przez trzech autorów: A. Poniatowską, S. Li-manę, I. Krężałką – tworzy zasadniczy szkielec dziejów ZPwN, należy jednak zauważyć, że powstała jeszcze w latach 80-tych i była obciążona wymogami cenzury. Dodatkowo, mimo dużego trudu, jej autorzy nie mieli dostępu do całego szeregu nowych źródeł, które dzisiaj są powszechnie dostępne. Dotyczy to zarówno archiwaliów związanych z aparatem bezpieczeństwa PRL, jak i zbiorów związanych z emigracją niepodległościową. Ale nie tylko. Za współczesną monografię dziejów Związku, która powstała w 2007 r., można uznać książkę Zbigniewa Klimaszewskiego. Ogromnym plusem tej pracy jest fakt, że autor korzystał z zasobu archiwalnego organizacji w jej siedzibie w Bochum (zasób współcześnie niedostępny). Także w tym przypadku brakuje odniesień do zasobów, o których wspominałem wyżej. Dlaczego zwracam czytelnikom uwagę na ten aspekt? Otóż wyobrażam sobie, że setna rocznica powstania ZPwN jest najlepszą okazją, aby odświeżyć (zaktualizować) dzieje organizacji (zwłaszcza powojenny okres) i zrekonstruować mniej znane wydarzenia i losy działaczy. W toku badań nadal pozostają otwarte pytania o sprawę odszkodowań za przejęty przedwojenny majątek organizacji oraz o inwigilację Polonii przez wywiad i kontrwywiad PRL. Ponadto stoję na stanowisku, że historię ZPwN powinniśmy się chwalić i pokazywać ją szerszemu odbiorcy jako przykład najstarszej organizacji niemieckiej Polonii, która była, jest i powinna być świadectwem obecności naszych przodków na terenie Niemiec, a także przykładem jedności organizacyjnej tego środowiska. Czy współcześnie tak jest?

Czy to instrumentalizacja?

Dodatkowo podczas wielu różnych dyskusji związanych z rocznicami ZPwN dostrzegłem pewną (nie)prawidłowość „wygumkowania” dziejów organizacji po 1945 r. Wygląda to tak, jakby traktowano powojenne dzieje ZPwN dowolnie i instrumentalnie, w oderwaniu od całej historii organizacji. Zaskoczony takim stanem rzeczy, zacząłem zadawać sobie pytanie, dlaczego tak się dzieje. Czy wynika to z niewiedzy mówców? A może w powojennej historii Związku brakuje elementów, do których warto się odnosić? Czy powojenni działacze niemieckiej Polonii nie są warci uwagi?

Przypomnę tylko, że część przedwojennych działaczy, którym udało się cudem przetrwać obozy koncentracyjne w czasie wojny, po jej zakończeniu aktywnie włączyła się w reaktywowanie struktur związkowych na terenie okupowanych Niemiec. Utrwalali więc nie

tylko możliwość dalszej działalności, ale przede wszystkim odwoływali się do przedwojennej tradycji. Być może to pomijanie, świadome lub nieświadome, przy różnych okazjach powojennej aktywności jest związane ze wstydliwymi bądź co bądź kontaktami tego środowiska z przedstawicielami komunistycznego aparatu bezpieczeństwa PRL lub administracji w Warszawie. Jeżeli tak rzeczywiście jest, to nadchodzący jubileusz 100-lecia powstania Związku powinien skłaniać nas do wzmożonej pracy oraz chęci poznania i zrekonstruowania tych dziejów. Wszakże w przypadku ZPwN możemy nie tylko uchwycić relacje zarządu z Radiem Wolna Europa i władzami w Bonn, ale również szerokie kontakty z władzami PRL (w przypadku „Rodła” od lat 60-tych).

Teraźniejszość i przyszłość

Jestem przekonany, że w związku z nadarżającą się okazją powinien powstać zespół historyków gotowy podjąć się zbadania i opracowania powojennych dziejów tej organizacji. Ogromny kapitał niemieckiej Polonii, ten spory kawałek historii, nie może zostać pominięty. Należy pokazać, z jakimi przeciwnościami musieli mierzyć w przeszłości przedstawiciele Związku i co udało im się zbudować przez 100 lat działalności.

Chcę zostać dobrze zrozumiany: nie deprecjonuję osiągnięć przedwojennej Polonii. Wręcz przeciwnie. Uważam jej osiągnięcia za dobry punkt wyjścia do dalszej dyskusji. O tym warto i trzeba przypominać. Jednak abyśmy mogli dopisywać kolejne karty historii bez patosu i przaśnych inicjatyw, potrzebne jest świeże spojrzenie oraz swego rodzaju bezemocjonalny „rachunek sumienia”. Należy budować spójną narrację o dziejach niemieckiej Polonii, uwypuklając jej wielopokoleniową historię, która trwa po dziś dzień. W innym razie trud przeszłych pokoleń zostanie bezpowrotnie zmarnowany i zapomniany. Byłby to najgorszy scenariusz, jaki mógłby się przydarzyć w przededniu przygotowań do obchodów 100-lecia powstania Związku Polaków w Niemczech.

dr Łukasz Wolak

ŁUKASZ WOLAK – dr, historyk i dokumentalista, absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego. Były pracownik Oddziału IPN we Wrocławiu oraz Centrum im. Willy’ego Brandta UWr. Uczestnik Centralnego Projektu Badawczego IPN pt. „Polska emigracja polityczna w latach 1939–1990”. Kontynuuje badania związane z polskimi uchodźcami w Niemczech po II wojnie światowej, których wyniki w części publikuje na popularnonaukowym blogu: (<http://uchodzcyniemczech.pl>). Zainteresowania badawcze: Polacy w Niemczech po 1945 r., polskie organizacje emigracyjne po II wojnie światowej, działacze emigracyjni w Niemczech po 1945 r., tajne służby PRL.



PL NAVIGATOR

POLSKOJĘZYCZNY INFORMATOR BRANŻOWY / POLNISCHSPRACHIGES BRANCHENVERZEICHNIS



2019/2021

MOŻESZ SIĘ JESZCZE ZAREKLAMOWAĆ!

Kontakt: info@plnavigator.de lub reklama@mm-gazeta.de

tel. 0871/9746335 lub 0163/1530057

www.plnavigator.de

MUZYCZNE ODWIEDZINY

u Elżbiety Stefańskiej

„W moim muzycznym domu” to tytuł wydanego w formie książkowej wywiadu-rzeki z profesorem Elżbietą Stefańską, jedną z najbardziej znanych klawesynistek, która przez długie lata kierowała Katedrą Klawesynu i Instrumentów Dawnych krakowskiej Akademii Muzycznej. Jest założycielką i prezesem Stowarzyszenia im. Ludwika i Haliny Czerny-Stefańskich, propagującego krakowskie tradycje muzyczne. Koncertowała i nagrywała w wielu krajach na całym świecie, zasiadała w jury konkursów pianistycznych noszących imię jej mamy lub ojba rodziców oraz w jury konkursów międzynarodowych. Wykonywała partię klawesynu w ścieżce dźwiękowej do dwóch polskich filmów: „Awatar, czyli zamiana dusz” Janusza Majewskiego, oraz „Skazany” Andrzeja Trzosa-Rastawieckiego. W marcu tego roku znalazła się w gronie osób uhonorowanych tytułem „Człowiek Roku Gazety Krakowskiej 2018”.

Wywiad z artystką przeprowadziła Joanna Wiśnios, absolwentka muzykologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, nauczycielka w Państwowej Szkole Muzycznej II stopnia w Krakowie i wielka propagatorka muzyki klasycznej wśród dzieci i dorosłych. Tytuł książki nawiązuje oczywiście do piosenki Hanny Banaszak „W moim magicznym domu”. Ta parafraza ma tu jednak swoje uzasadnienie, ponieważ mieszkanie państwa Stefańskich przy ulicy Garncarskiej w Krakowie posiada niepowtarzalną atmosferę, którą tworzą nie tylko sprzęty, ale przede wszystkim ludzie.

Rodzice Elżbiety byli wybitnymi pianistami. Jej ojciec, Ludwik Stefański poświęcił się działalności pedagogicznej. Matka, Halina Czerny-Stefańska została Laureatką Pierwszej Nagrody IV Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina, w którym otrzymała również nagrodę Polskiego Radia za najlepsze wykonanie mazurków. „Miała piękny i zarazem wielki dźwięk – mówi o jej grze córka – Posiadała to coś, co nazywam szlachetną prostotą, czyli niby nic się nie dzieje, ale wszystko zostaje powiedziane (...) Mamie udało się stworzyć własny styl. Nawet gdy grała na zdezelowanym pianinku, można było bez problemu rozpoznać, że to właśnie ona, nikt inny”. Obie panie koncertowały i nagrywały m.in. w Japonii.



Elżbieta Stefańska

Domownicy i goście

Najważniejszymi meblami w domu przy Garncarskiej są instrumenty muzyczne: fortepiany, pianino, klawesyny i szpinet. Elżbieta Stefańska wznowiła po latach przerwy koncerty domowe, które wcześniej odbywały się za życia jej rodziców, z udziałem znanych muzyków i aktorów. Dziś w domu profesor Stefańskiej mieści się założona przez nią w 2010 roku Prywatna Szkoła Muzyczna, do której przyjmowani są chętni bez limitu wiekowego. Najstarszy uczeń ma siedemdziesiąt lat. Gościło w nim, a nawet przemieszkowało wielu młodych pianistów z całego świata: z Japonii, Chin, Niemiec, Czech, a nawet jeden student z Kuby. „Mama prowadziła dom



Halina Czerny-Stefańska i Elżbieta Stefańska



otwarty. Chciała pokazać nam, młodym, że nie należy zamykać się w czterech ścianach i twierdzić, że wszystko co polskie i krakowskie jest najlepsze. Nie mogliśmy w tamtych czasach jeździć po świecie, więc mama zapraszała świat do nas”.

Elżbieta Stefańska opowiada nie tylko o swoich sukcesach, fascynacjach i wspólnych ludziach, jakich spotkała na swojej drodze, ale i o rozczarowaniach, błędach i rozstaniach. Surowo ocenia siebie, zarówno jako muzyka, jak i pedagoga, choć zaznacza, że dla uczniów stara się być życzliwa i ma indywidualne podejście do każdego z osobna, w zależności od jego wrażliwości.

Niektóre fragmenty pełne są humoru. Kiedy Joanna Wiśnios zauważa, iż pozostawianie uczniom zbyt dużej swobody może spowodować, że zaczną „małpować” profesora, Elżbieta Stefańska odpowiada: „My, muzycy, często małpujemy. Ważne, żeby wybrać tę właściwą małpę!” Profesor Stefańska gra także w duecie ze swoją chrześną córką Mariko Kato, pochodzącą z Japonii, która wprowadziła się na Garncarską kilkanaście lat temu.

Wydawnictwo Polihymnia z Lublina zatroszczyło się o odpowiednią szatę graficzną książki, przypominającą album rodzinny. Sięgałam po nią z obawą, że jest to rozmowa muzykologa z muzykiem, niezrozumiała dla mniej zorientowanego czytelnika. Jednak już lektura pierwszych stron mile mnie zaskoczyła. Mamy tu do czynienia z opowieścią o życiu, które obraca się wokół muzyki. Jej treścią są kolejne etapy edukacji, relacje z koncertów, nagrań, konkursów i opisy dalszych losów niektórych laureatów. Treść pewnych anegdot i sposób ich opowiadania wywołuje wzruszenie, z kart książki bije wewnętrzne ciepło. Obalony zostaje stereotyp, że droga zawodowa muzyka, pochodzącego z muzycznej rodziny jest usłana różami; a jeśli nawet, to te róże mają kolce, które czasem boleśnie ranią. Przy niektórych fragmentach niejedną czytelnik, zwłaszcza czytelniczka, powie na pewno: „Ojej, ja też przeżywałam coś podobnego! Też miałam, albo miałam, podobne spostrzeżenia, wątpliwości, lęki!” Nie tylko klawesyniści albo pianiści, ale i ludzie uprawiający inne zawody, znajdują w tym wywiadzie wiele cennych rad, popartych doświadczeniem.



Jolanta Łada-Zielke

Jakie zjawiska są obecne w turystyce w Europie Środkowej i Wschodniej i jakie wyzwania przed nią stoją? To główny temat podjęty przez autorów książki „Antropology of Tourism in Central and Eastern Europe”, która ukazała się pod redakcją Sabiny Owsianowskiej (adiunkt na Wydziale Turystyki i Rekreacji Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie, wykładowczyni na Uniwersytecie Jagiellońskim), oraz Magdaleny Banaszkiewicz (adiunkt w Instytucie Studiów Międzynarodowych UJ i wykładowczyni w Akademii im. Andrzeja Frycza-Modrzewskiego w Krakowie).

O problemach współczesnej turystyki z Magdaleną Banaszkiewicz rozmawia Jadwiga Zabierska.

Turystyka

NA WSCHÓD OD RFN-U



MAGDALENA BANASZKIEWICZ

J.Z.: Antropologia to nauka o człowieku. Czy jej poddyscyplina – antropologia turystyki – jest nowa?

M.B.: Pierwszy raz pojęcie to pojawiło się na początku lat siedemdziesiątych dwudziestego wieku. W trakcie zjazdu amerykańskiego towarzystwa antropologicznego zebrała się osobna grupa antropologów zainteresowanych turystyką, którzy wyjeżdżali w teren, aby badać zwyczaje dzikich plemion i przy okazji spotykali się z turystami. Doszli do wniosku, że zachowania ludzi na styku tych dwóch odrębnych kultur są interesujące.

J.Z.: Polski tytuł książki brzmi „Antropologia turystyki w Europie Środkowej i Wschodniej”.

M.B.: Książka ukazała się w wydawnictwie amerykańskim, dla którego wszystkie państwa na wschód od RFN należą do Europy Wschodniej. Musieliśmy przekonać wydawców, że istnieje taki region jak „Europa Środkowa”. W okresie komunizmu inna była sytuacja turystyki w Polsce, Czechach, Bułgarii, na Węgrzech, a inna w Związku Radzieckim. Wiąże się z tym pojęcie zwane „wyobraźnią turystyczną”, czyli uprzedzeniami, które

sprawiają, że do niektórych miejsc jeździ się chętnie, a innych się unika.

J.Z.: Jedną z autorek podczas podróży kolejką transsyberyjską, z oporami zjadła pieczęć domowej roboty od jednej z rosyjskich babuszek.

M.B.: Ten przykład pokazuje, że jedziemy dokądś z nastawieniem, że poznamy tamtejszą kulturę próbując lokalnych potraw, ale mamy tak zwane granice przyswajalności. Ta granica kulturowa, dla jednych nieprzekraczalna, dla innych będzie ciekawym doświadczeniem, służącym przełamaniu własnych ograniczeń.

J.Z.: Oprócz turystyki kulinarnej jest też wolontariacka, jeżeli wyjeżdżamy dokądś, aby demonstrować w obronie praw człowieka, albo kreatywna, np. wyjazd na warsztaty koronczarskie do Bobowej w Nowosądeckiem, albo na zajęcia z garncarstwa do Medyni Głogowskiej koło Łańcuta.

M.B.: Turystyka daje szansę rozwoju środowisk lokalnych i pielęgnowania dziedzictwa kulturowego. Przykłady z Bobowej i z Medyni pokazują, że coś prawie zapomniane-

Jadwiga Zabierska

go zyskuje na wartości, kiedy przyjeżdżają turyści gotowi zapłacić za tę atrakcję. Wtedy i miejscowi zaczynają patrzeć na to inaczej. Niektóre społeczności zarabiają na tym duże pieniądze, a jednocześnie wpływają na tożsamość kolejnych pokoleń.

J.Z.: Ale są i negatywne zjawiska; do Bułgarii przyjeżdża mnóstwo amatorów picia i łatwego seksu.

M.B.: Na Zachodzie reklamuje się Bułgarię jako kraj taniego alkoholu i rozrywek. Generalnie rzecz biorąc, istnieje turystyka wypoczynkowa i rozrywkowa, sprowadzana do tzw. „trzech S”: „sea, sun, sand”, czyli „morze, słońce, piasek”. Czasem dodawane jest do tego czwarte „s”, czyli seks. Jest też turystyka kulturowa, „trzy E”: „education, entertainment, exciting” – „edukacja, rozrywka i podniecenie (w sensie intelektualnym)”. Im bardziej kierujemy ofertę w stronę „trzech E”, tym bardziej zwiększamy szanse na równowagę w turystyce.

J.Z.: Czy podejmuje się jakieś konkretne działania?

M.B.: Na Uniwersytecie Jagiellońskim mamy nową specjalizację „Relacje międzykulturowe w turystyce”. Chcemy, żeby nasi studenci nie tylko nauczyli się obsługi ruchu turystycznego, ale żeby podczas oprowadzania brali pod uwagę różnice kulturowe. Inaczej będzie mówiło się o dziedzictwie holokautu do grupy polskich licealistów, inaczej do młodzieży z Izraela, a jeszcze inaczej dla turystów z USA. Myślę, że jacy turyści przyjeżdżają i co robią, zależy od poziomu rozwoju tej branży w danym kraju i od mieszkańców, którzy na tym zarabiają. Na przykład ktoś prowadzi knajpę i otwiera „happy hour” od godziny 22:00, w ramach której goście mogą pić do rana za jedyne pięć funtów. Niech więc się nie dziwi, jak leżą zarzygani przed wejściem. Przy takim szybkim zarobku zysk jest krótkotrwały, za to negatywne skutki pozostają na dłużej.

J.Z.: Jak postrzegana jest Polska przez zagranicznych turystów?

M.B.: Nasz wizerunek to trochę kultury, trochę natury, gościnność, skojarzenie z Solidarnością, papieżem Janem Pawłem II i Lechem Wałęsą. A poza tym nuda. Kraków nie wyróżnia się na tle innych miast, tak popularnych jak Praga czy Budapeszt. Nie mamy takiej imprezy kulturalnej, jak np. festiwal muzyczny w Salzburgu. Są ludzie, którzy nie dostają biletów na przedstawienia, ale i tak chcą tam być w momencie, kiedy to się będzie działo. Musimy zastanowić się, jak uatrakcyjnić naszą ofertę.

J.Z.: Dziękuję za rozmowę.

Dane na temat książki są dostępne pod linkiem: <https://rowman.com/isbn/9781498543811/anthropology-of-tourism-in-central-and-eastern-europe-bridging-worlds>



Polskie ferie w Monachium

2.09. – 06.09.2019

Zapraszamy dzieci polonijne w wieku od 6 do 10 lat na wyjątkowe półkolonie w Monachium.

Nauka i zabawa, przeszłość i przyszłość – na zajęciach Little Lab z dużą dozą entuzjazmu połączymy wszystkie te elementy.

Nasz program także i w tym roku pełen jest niezapomnianych, interaktywnych atrakcji:

- ➔ warsztaty z podstaw programowania,
- ➔ eksperymenty naukowe,
- ➔ zabawy historyczne,
- ➔ gry i zabawy ruchowe.

Wąpanny
i Waszmościowie!

Przybywajcie
na ferie naukowe!



Całość programu realizowana będzie w języku polskim, co umożliwi naszym uczestnikom dodatkowy kontakt z „żywym językiem” a także rozszerzenie słownictwa z zakresu historii, nauk ścisłych oraz komputerów.

Wszystko to w przepięknej lokalizacji w sercu Englischer Garten w pałacyku Rumfordschlössl (Englischer Garten 5, 80538 München).

Zajęcia w godzinach 8.00 – 16.30.

Zgłoszenia i więcej informacji:

www.little-lab.de

Tel: 0170 489 30 60

#polskieferiewmonachium

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY

PRZEZ



Konsulat Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
w Monachium

PATRONAT MEDIALNY

mojemiasztwo
www.mm-gazeta.de

75. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego Monachium 2019

12. lipca (piątek) 2019 r.

18.00 otwarcie wystawy „Powstanie Warszawskie 1944 / Warschauer Aufstand 1944” – wystawa przygotowana przez Muzeum Powstania Warszawskiego Centrum wystawienniczo-konferencyjne Konsulatu Generalnego RP w Monachium – Prinzregentenstraße 7

13. lipca (sobota) 2019 r.

11.00 Dzieci i młodzież przygotowują karty dla Powstańców „BOHATERON”
równolegle (Centrum Edukacyjne IPN im. Janusza Kurtyki)

11.00 Lekcja historii (10-13 lat)
12.00 Lekcja historii (6-9 lat)
13.30 Lekcja historii (młodzież 14+)

15.00 zakończenie

Całość odbywa się w Centrum wystawienniczo-konferencyjne Konsulatu Generalnego RP w Monachium w budynku przy Prinzregentenstraße 7

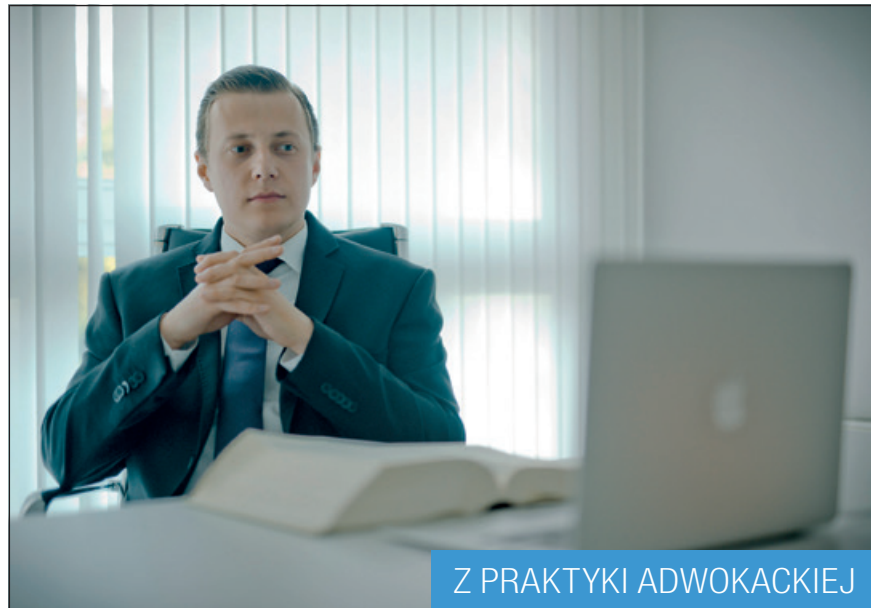
14. lipca (niedziela) 2019 r.

12.00 Msza św. w Kościele św. Józefa
14.00 Gra miejska zbiórka Cosimastr. 140
18.00 Polonia monachijska śpiewa (Nie)zakazane piosenki
20.00 zakończenie



patronat medialny





Z PRAKTYKI ADWOKACKIEJ

Maciej Pazur LL.M.
jest adwokatem w Monachium.

Prowadzi porady prawne
w języku polskim oraz niemieckim
w takich dziedzinach jak:

- prawo karne
- prawo pracy
- roszczenia z tzw. Gewerby
- odzyskiwanie należności
- prawo najmu
- odszkodowania
- prawo upadłościowe

Prawo karne

Niestety nierzadko zdarza się, że ktoś z nas zbłądzi i ma problemy czy z policją, czy z prokuraturą. Problemy, w przypadku których doradza Kancelaria Maciej Pazur, to nie tylko prowadzenie pojazdu po wcześniejszym spożyciu alkoholu, ale również różnego rodzaju bójki czy kradzieże. Czasami nawet są to oskarżenia niesłuszne.

Często zdarza się, że klienci otrzymują nakaz karny (Strafbefehl), od którego w ciągu dwóch tygodni można złożyć zażalenie. Najważniejszą kwestią, o której należy pamiętać jest to, aby absolutnie pod żadnym pozorem nie składać żadnych wyjaśnień czy to na policji, czy u prokuratora. Wszystko, co powiemy, będzie automatycznie wykorzystane przeciwko nam. Tak więc nie robimy sobie żadnej przysługi, jeżeli składamy zeznania. Niestety, często zdarza się, że policja sugeruje, aby się przyznać, obiecując w takim przypadku łagodniejszą karę. Takie praktyki oczywiście są niezgodne z prawem i wprowadzają w błąd. Niestety, gdy raz przyznamy się do winy, nie możemy tego później wycofać, co znacznie utrudnia strategię obrony.

Kanzlei Pazur
Rechtsanwalt Maciej Pazur LL.M.

Trappentreustr. 42

80339 München

Tel. 089/740 53 362

Mobil: 017677225482

Fax: 089/ 999 36 249

info@kanzlei-pazur.de

www.kanzlei-pazur.de

DZIŚ PROBLEMY PRAWNE

Polaków mieszkających w Monachium

W dzisiejszym artykule przedstawione zostaną typowe problemy prawne, z którymi spotkała się Kancelaria Maciej Pazur, dotyczące Polaków mieszkających w Monachium. Można uogólniając powiedzieć, że Polaków mieszkających w Monachium dotyczą praktycznie te same trudności, z jakimi borykają się rodacy w kraju. Jednak nieznanie prawa niemieckiego oraz bariera językowa często powodują, że Polacy na emigracji nie zawsze radzą sobie z problemami. Warto pamiętać, że w takich sytuacjach nie jesteśmy sami, a radą i pomocą służy Kancelaria Maciej Pazur.

Prawo najmu

Pierwszym problemem jest mieszkanie. Nie chodzi tutaj o trudności w znalezieniu mieszkania w Monachium, na co obecnie, niestety, nie ma lekarstwa. Nawet dobry adwokat musi ustawić się w kolejce, jeśli szuka nowego mieszkania. Problemy prawa najmu rozpoczynają się, gdy dostaniemy wypowiedzenie. Należy przy tym pamiętać, że w praktyce każde wypowiedzenie jest do zakwestionowania. Ustawa, która w tym zakresie chroni prawa lokatorów, jest bardzo rygorystyczna dla wynajmującego. Gdy dostaniemy wypowiedzenie, nie warto od razu się poddawać i zrażać, tylko trzeba udać się do adwokata, aby ten ocenił zasadność takiego wypowiedzenia. Często zdarza się, że wypowiedzenie jest po prostu niezasadne. Należy także pamiętać, iż mieszkając u wynajmującego, automatycznie zawiązujemy z nim umowę najmu, nawet gdy nie podpisaliśmy żadnej pisemnej umowy. Umowa najmu może być jak najbardziej zawiązana ustnie i podlega tej samej ochronie prawnej, co umowa pisemna.

Prawo pracy

Czasem zdarza się, że otrzymamy wypowiedzenie z pracy. Również takie wypowiedzenie nie jest powodem do zmartwień. W firmach zatrudniających więcej niż 10 pracowników ma zastosowanie specjalna ustawa, która również chroni prawa pracowników. Warto jest z takiego prawa skorzystać. Warunek jest tylko taki, aby w ciągu trzech tygodni od dnia otrzymania wypowiedzenia, najlepiej jak najszybciej, złożyć pozew (Kündigungsschutzklage) tak, aby można było wywalczyć od pracodawcy odszkodowanie w formie odpłaty. Druga najważniejsza kwestia to nie podpisywać niczego, co przedkłada nam pracodawca. Często pracodawcy „oferują” niby korzystną ugodę i wymagają naszego podpisu na wcześniej przygotowanym oświadczeniu. Kancelaria Maciej Pazur stanowczo odradza podpisywanie czegokolwiek, co przedkłada pracodawca, bez wcześniejszej konsultacji czy to z adwokatem, czy z tłumaczem.

Dariusz Król
+49 01794393720
djkingde@gmail.com

mobile DJ mobile DJ mobile DJ

★ imprezy okolicznościowe
★ wesela
★ urodziny
★ eventy....

telewizja na kartę
nC+ z POLSATEM 1 i 2

Polskie programy bez umowy i abonamentu

Sprzedaż i montaż!!!
zestawów satelitarnych

MASZ PROBLEM Z ODBIOREM
DZWOŃ!!!
ponad 40 kanałów w tym 15 w jakości HD

SPRAWDŹ OFERTĘ!

80339 München-City, Theresienhöhe 3
Wejście: Schwanthaler Str.110

Kom.: 0179/4316130 po polsku

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY

języka polskiego i niemieckiego

- wieloletnie doświadczenie
- teksty ekonomiczne, prawnicze, urzędowe
- świadectwa i inne dokumenty
- uwierzytelnienia
- tłumaczenia ustne

Anna Reißig
Altstadt 105, 84028 LANDSHUT
Tel./Fax: 0871 / 97 50 44 59
Mobil: 0170 / 2 44 09 69
E-Mail: anna.reissig@t-online.de
www.polnisch-niemiecki.com

Sprachstunde Hausmann

ÜBERSETZUNG - BERATUNG - BÜROSERVICE

TŁUMACZENIA - DORADZTWO - SERWIS BIUROWY

CHĘTNIE TO DLA PAŃSTWA ZAŁATWIĘ!

Sprawy biurowo-urzędowe

- Kindergeld/rodzinne
- Krankenversicherung / ubezpieczenie zdrowotne i inne ubezpieczenia
- Organizacja biurowa oraz system archiwizacji dokumentów
- Wnioski i formularze oraz doradztwo w sprawach pism urzędowych

Tłumaczenia ustne i pisemne

Nauka języka niemieckiego & polskiego

- Prywatne lekcje indywidualne lub w grupach max. 4 osobowych
- Przygotowania do egzaminów na poziomie A1-A2, B1-B2, C1-C2

Nieruchomości

- Umowa o wynajem
- Doradztwo w temacie kupna lub sprzedaży (bank, kredyt, notariusz, podatki)
- Prowadzenie sprawy kupna lub sprzedaży poprzez wszystkie urzędy



ANETA HAUSMANN-STASZEK

Dipl. Betriebswirtin (FH)
Wendelsteinstrasse 28
82140 Olching

Tel. 0176 - 615 415 22
anetastaszek@hotmail.com

Wieloletnie
doświadczenie

Bundesamt für Migration und Flüchtlinge

telc
LANGUAGE TESTS

in Kooperation mit

ZIB
Zentrum für Integration in Bayern

ZIB SPRACHINSTITUT

Kursy języka niemieckiego w Monachium

Kto może uczestniczyć?

W kursach mogą uczestniczyć wszyscy członkowie Unii Europejskiej. Wszelkie formalności odnośnie zapisania się na kurs są bezpłatnie załatwiane przez naszą szkołę. W przypadku pobierania zasiłku socjalnego, koszty kursu mogą być pokryte przez Urząd Migracyjny.

Jak długo trwają kursy?

Kursy odbywają się od 4 do 5 dni w tygodniu po 4 do 5 godzin lekcyjnych w następujących trybach:

- rano (pon. – pt.) 9:30 – 13:45
- po południu (pon. – pt.) 14:00 – 17:15
- wieczorem (pon. – czw.) 18:00 – 21:15
- w weekend (sob. – niedz.) 9:15 – 16:15

W zależności od trybu, kursy trwają od 8 miesięcy do roku.

Gdzie znajduje się szkoła ZIB?

ZIB – Schwanthalerstr. 5, 80336 München.
Hauptbahnhof / Karlsplatz (Stachus)

Kiedy zaczynają się kursy?

Kursy zaczynają się co miesiąc. Po zakończeniu kursu można przystąpić do egzaminu. Szkoła ZIB jako Centrum Egzaminacyjne posiada licencję na wystawianie certyfikatów TELC. Dodatkowe informacje znajdują się na naszej stronie www.zib-muenchen.de lub można uzyskać je telefonicznie pod numerem – 089-444 78 350 (biuro).

Gdzie uzyskać informacje po polsku?

ZIB - Zentrum für Integration in Bayern
Mariola Kaczorek
Telefon 0176 646 484 07

ALEKSANDRA RADOJEWSKA
www.lingua-institut.de

Lingua Germanica & Polonica
Institut für Sprachen und Kultur e.K.

STAATLICH ZERTIFIZIERTER
UND ZUGELASSENER
BILDUNGSTRÄGER
FÜR ARBEITSFÖRDERUNG
IN DEUTSCHLAND

POZIOM PODSTAWOWY
ŚREDNIO ZAAWANSOWANY
ZAAWANSOWANY

KURSY intensywne i integracyjne FINANSOWANE przez urząd pracy

Kursy językowe dla pracowników zmianowych *„Deutsch neben der Arbeit”*

Kurs dla dzieci i młodzieży szkolnej *„Deutschkurs für die Grundschulkinder”*

Zajęcia indywidualne z lektorem Porady językowe i tłumaczenia

KURSY NAUKI JĘZYKA NIEMIECKIEGO, ANGIELSKIEGO I POLSKIEGO

Theresienstraße 124
80333 Monachium

0179 82 98747
0891 20 37930

@ aleksandra.radojewska@lingua-institut.de

Przedsiębiorczość Polek nie zna granic

– globalny sukces z ŚIKS

Projekt skierowany do zaangażowanych kobiet mieszkających poza granicami ojczystego kraju rozrasta się globalnie w bardzo szybkim tempie. Dołączają kolejne kraje i ustalane są już konkretne terminy spotkań.

SZWECJA – październik 2019

PORTUGALIA – luty 2020

BELGIA – kwiecień 2020

IRLANDIA – październik 2020

Nie da się ukryć, że ta **ekspansja** jest wynikiem prężnie działających Polek ze Światowego Imperium Kobiety Spełnionej w Monachium.

Pomysłodawczynią projektu jest Pani Dora Fyda, przedsiębiorca i zaangażowana w działania polonijne. Nominowana przez kapitułę International Business Club z Florydy do projektu książki „Biznesowe inspiracje Polek na świecie”.

poprowadzić, miały wspólny mianownik. Bardzo licznej grupie kobiet brakuje pewności i wiary w siebie, odwagi do działań w biznesie oraz twardych narzędzi i wiedzy na temat dotacji finansowych dla firm, działań marketingowych, promocji w mediach społecznościowych, umiejętności sprzedaży,

przez zaproszonych międzynarodowych praktyków biznesu z Anglii, Polski i Niemiec potwierdziły dwie istotne kwestie. Pierwsza z nich to chęć kobiet do prowadzenia swoich firm, a druga to pragnienie pogłębiania umiejętności biznesowych poprzez spotkania warsztatowe, na których prowadzone są ćwiczenia grupowe i indywidualne. Ten rodzaj prowadzenia spotkań pozwala na poznanie siebie nawzajem i nawiązanie bliższych relacji, co często owocuje przyjaźnią.”

Kobiety bardzo chętnie podejmują działania i zamieniają nabytą wiedzę w praktykę. Nasze spotkania odbywają się właśnie w formie warsztatów i dają możliwość zastosowania nabytych umiejętności już tego samego dnia i, co najważniejsze, każdego kolejnego dnia prowadzenia biznesu.

Międzynarodowy odzew uczestniczek nadaje wyjątkowy charakter spotkaniom, co przynosi kolejne korzyści dla rozwoju firmy.

Wychodząc naprzeciw potrzebom kobiet organizujemy **19 lipca 2019 r. w Monachium spotkanie biznesowe**, na którym wymienimy się doświadczeniami, zaczerpnijemy wiedzę z tematyki promocji i prezentacji siebie oraz swojego biznesu. Przede wszystkim poznamy się i zaprezentujemy swoje biznesy, wiedzę oraz umiejętności. Kontakt: Dora Fyda, Mobil: 0170 2151 931, E-mail: fyda@iv-muenchen.eu, www.businessbeautybalance.com. Project made by: Kacper Fyda. Patronat Medialny nad warsztatami objął Piotr Płonka, Prezes Telewizji Polskiej w Europie PepeTV.

W styczniu 2020 ŚIKS zaprasza na **CHARYTATYWNĄ GALĘ POLONIJNĄ** w Monachium, na której odbędzie się licytacja, z której dochód zostanie przeznaczony na Dom Dziecka w Polsce. W ramach projektu odbędą się też warsztaty „Bądź silna i piękna” w Monachium. Poprowadzi je międzynarodowy trener biznesu Beatrice Bartlay. Zapraszamy!

Patronat Medialny warsztatów objął Piotr Płonka, **Prezes Telewizji Polskiej w Europie PepeTV**

P. Dora Fyda zawsze podkreśla, że bez wsparcia wyjątkowo zaangażowanego teamu, do którego należą: Beata Klimkowska (Polska), Anja Michalik (Niemcy), Małgorzata Lagowska (Niemcy), Iwona Rolak (Szwecja), Ivona Silva (Portugalia), Anna Maria Schulz (Belgia), projekt nie nabrałby takiej popularności.

Przesłanie i cel grupy, jakim jest globalne połączenie oraz aktywacja kobiet do działań w biznesie, nie tylko motywuje do przyspieszenia rozwoju biznesu, chęci nabywania i udoskonalania umiejętności biznesowych, ale także wzmacnia wizerunek Polek jako kobiet w biznesie na świecie.

Projekt powstał dwa lata temu i od samego początku skierowany był do żeńskiej publiczności. Autorka projektu w odpowiedzi na pytanie, dlaczego tylko kobiety, odpowiedziała: „Problematyka kobiet mieszkających poza krajem ojczystym jest mi bardzo bliska. Rozmowy z kobietami, które miałam możliwość

autoprezentacji w biznesie oraz łatwości w networkingu. Trzy edycje warsztatów rozwoju osobistego i biznesowego poprowadzone



Warsztaty „Bądź silna i piękna” w Monachium. Międzynarodowy trener biznesu Beatrice Bartlay.

Kontakt: Dora Fyda, Mobil: 0170 2151 931, E-mail: fyda@iv-muenchen.eu, www.businessbeautybalance.com

Krystyna Borowska-Wünsch

ADWOKAT

Członek
Izby Adwokackiej
w Warszawie
i Rechtsanwaltskammer
w Monachium



- prawo cywilne, w tym rodzinne, spadkowe, prawo umów, dochodzenie roszczeń
- prawo pracy
- prawo karne
- wypadki drogowe
- obsługa podatkowa osób fizycznych i firm
- możliwość reprezentowania Państwa w Niemczech jak również stałego lub sporadycznego reprezentowania Państwa przed wszystkimi sądami i instytucjami w Polsce

Schulstr.10 (U-Bahn Rotkreuzplatz) · 80634 München

Tel. **089 13038628** · Fax **089 13038627** · Mobil **0172-9959 216** · E-Mail: **kbwuensch@t-online.de**

Übersetzungen & Consulting

I N T E R S E R V I C E



Serdecznie zapraszam do korzystania z szerokiej oferty usług
Biura Tłumaczeń i Informacji Agnieszki Miller

- tłumaczenia zwykłe i przysięgłe wszelkich tekstów i dokumentów z języka polskiego na niemiecki oraz inne języki świata
- tłumaczenia ustne podczas negocjacji handlowych i konferencji, organizacja spotkań biznesowych, asysta podczas targów, kongresów, delegacji, rezerwacja hoteli, pomoc w organizacji wyjazdów turystycznych
- specjalistyczne tłumaczenia medyczne (pisemne i ustne)
www.leczeniewmonachium.pl
- pomoc w formułowaniu pism urzędowych i w wypełnianiu formularzy
- informacje dotyczące zawierania związków małżeńskich, podjęcia studiów wyższych, nostryfikacji dyplomów itd.
- pomoc w załatwianiu wszelkich spraw urzędowych w Niemczech oraz w Polsce (np.: legalizacje i transkrypcja dokumentów stanu cywilnego)
- oraz
- profesjonalna obsługa firm jednoosobowych oraz spółek: rzetelna obsługa biurowa, doradztwo i pomoc w fazie podejmowania działalności gospodarczej oraz podczas jej wykonywania



Biuro Tłumaczeń i Informacji Agnieszka Miller
Ismaninger Str. 65, 81675 München

Tel. +49 (0)89 / 688 5005
Fax +49 (0)89 / 41929022

Mobil: +49 (0)172 / 7743443
Mobil: +49 (0)152 / 02019653
E-mail: post@a-miller.de

www.a-miller.de

FACHANWÄLTIN für INSOLVENZRECHT

POMOC W ZAKRESIE

- upadłość (Insolvenz)
- restrukturyzacja firm
- mediacja z Finanzamtem (np.kontrola, niejaśności podatkowe)
- pomoc w sytuacji zakazu prowadzenia firmy (tj. Gewerbeuntersagung)
- pozasadowa regulacja zadłużenia (z możliwością umorzenia do 50% długu)
- negocjacje z wierzycielami
- odzyskiwanie należności
- prawo bankowe



Carola Bertram
Fachanwältin für Insolvenzrecht

20 lat doświadczenia

Steinsdorfstr. 10, München,
tel. **089 54 84 68 68**, Fax: **089 54 84 6867**
mail@kanzlei-bertram.de

po polsku w pon, wt. i czw. 9.00 - 14.00 lub **01777870921**

TEKST I ZDJĘCIA

Sebastian Wieczorek

U stóp Big Bena

Londyn to jedna z najciekawszych metropolii Europy – miasto, które jeszcze w ubiegłym stuleciu uchodziło za stolicę świata. Londyn zawdzięcza swoją sławę bogatej historii odzwierciedlającej najważniejsze wydarzenia z dziejów Anglii oraz niezwykłym klimatowi tworzonemu przez połączenie wciąż żywej tradycji imperialnej z wprost oszałamiającym tempem nowoczesnego oblicza tego miasta. Londyn pozostaje najważniejszym centrum finansowym świata. Pomimo brexitu, na korzyść Londynu wpływa szereg czynników – sprzyjające biznesowe regulacje, bardzo dużo wykwalifikowanych pracowników, młode talenty ze świetnych uniwersytetów, dobry dostęp do finansowania oraz to, że ludzie po prostu chcą tu mieszkać.

Delikatna mgiełka, lekko wilgotne powietrze, herbata o piątej po południu, maślane ciasteczka, stateczniki i wyważeni mieszkańcy oraz atmosfera jak z powieści o Sherlocku Holmesie... Londyn to jedno z tych miast, które choć raz w życiu trzeba zobaczyć. Wielomilionowa metropolia rozciągająca się po obu brzegach Tamizy przyciąga rzesze turystów, trzy razy więcej niż wynosi liczba jej stałych mieszkańców. Turyści obowiązkowo starają się odwiedzić dzielnicę Westminster, Pałac Buckingham, Opactwo Westminster, Big Ben, British Museum, National Gallery, Gabinet Figur Woskowych Madame Tussaud. Słynna ulica Oxford przyciąga klientów niezliczoną ilością sklepów, a osławiony „Harrods” – swym niepowtarzalnym wystrojem i szokującymi cenami. Pałace, kościoły, rozległe parki i ogrody, liczne galerie, teatry, kina, dyskoteki, kluby i puby ogromny ruch i korki na ulicach, wszystko to tworzy niepowtarzalną atmosferę tego tętniącego życiem miasta.



Stolica Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii położona jest w południowej Anglii, zaledwie 64 kilometry od wybrzeża Morza Północnego. Londyn jest gigantyczną, ciągle rozwijającą się metropolią, w której imponujące zabytki przeszłości sąsiadują z futurystyczną architekturą teraźniejszości. W granicach Wielkiego Londynu mieszka aż 7 milionów osób!

Warto pamiętać, że Londyn jest bardzo drogim miastem. Londyn ma cztery lotniska, z których Heathrow Airport jest największym lotniskiem w Europie. Samoloty tanich linii lotniczych lądują z reguły na nieco odleglejszych od miasta lotniskach Stansted i Luton. Komunikacja miejska w Londynie to głównie metro i autobusy. Najszybsze w Londynie jest metro, zwane tu „underground” lub „tube”. Metrem można dojechać prawie wszędzie. Londyńskie czerwone autobusy, które niezwykle dobrze komponują się z otoczeniem, to jedno z najo oryginalniejszych, jakie stworzono. Ciekawym przeżyciem może być zwiedzanie miasta w otwartych autobusach dwupiętrowych.



Będąc w Londynie oczywiście nie sposób jest nie zobaczyć pałacu Królewskiego Buckingham i brytyjskiego Parlamentu. Nie sposób też pominąć Hyde Parku, z jego „Speakers’ Corner”, gdzie mieszkańcy Anglii mogą publicznie wypowiadać swoje niezadowolone z sytuacji w kraju, wydarzenia, jakie mają miejsce. Jedyne, co zabronione jest na „Speakers’ Corner”, to wypowiadanie złych słów o Królowej.

Musisz koniecznie przejść przez most Tower Bridge z charakterystycznymi dwoma wieżami, skąd będziesz miał okazję do podziwiania przepięknej Tamizy. Stąd dosłownie kilka kroków do otoczonej murami i fosą twierdzy Tower of London. Za centrum Londynu uznawane jest Trafalgar Square z piękną kolumną Nelsona. W dzielnicy Westminster musimy przejść się ulicą Downing Street i zatrzymać się przy numerze 10, gdzie znajduje się rezydencja premiera Wielkiej Brytanii. Natomiast Pałac Buckingham to oficjalna rezydencja królewska, zamieszkała przez królową Elżbietę II. Jej obecność sygnalizuje nam wciągnięty na maszt sztandar. Przed pałacem warto obejrzeć słynną na całym świecie ceremonię zmiany warty. Piccadilly Circus ze znaną figurą Erosa, greckiego boga miłości, to plac znany z krzykliwych i jaskrawych neonowych reklam. Słynny Big Ben uważany jest za symbol Wielkiej Brytanii. Wążący 14 ton dzwon umieszczony jest na szczycie 106-metrowej wieży londyńskiego parlamentu. Z Big Benem związanych jest wiele ciekawych historii. W 1949 roku zegar opóźnił się o 41 minut, po tym jak stado ptaków usiadło na wskazówce pokazującej minuty, a w 1962 roku zegar wybił Nowy Rok dziesięć minut za późno, z powodu dużego nagromadzenia się śniegu na jego wskazówkach.

Londyn zaskakuje turystów również innymi atrakcjami: wspaniałym widokiem rozprzestrzeniającym się z super nowoczesnego London Eye, najczęściej odwiedzanej na świecie galerii sztuki współczesnej Tate Modern lub zapierającym dech Great Court w British Museum.

Londyn ma najzłotejsze centrum spośród wszystkich miast świata. Jest tu wiele zadrzewionych skwerów i dużych trawników – niektóre stanowią tereny publiczne od czasów średniowiecza, jak chociażby Regent’s Park czy Kew Gardens.

Ponad 30 000 sklepów i domów towarowych oraz wspaniały świat mody z pewnością zachwycą wszystkich i nie rozczarują nikogo, rozpoczynając od Bond Street a skończywszy na pełnych gwaru rynkach w Camden, Notting Hill lub Brick Lane. Warto odwiedzić liczne londyńskie puby. Znajdziemy je właściwie w każdym zakątku miasta, a ich różnorodność jest przeogromna.

Londyn to tętniące życiem wielokolorowe miasto różnych kultur i wielu narodowości. Jest bardzo ciekawy i pełen interesujących miejsc do odwiedzenia. Na pewno każdy znajdzie tu coś dla siebie. Jednakże wybierając się do Londynu należy pamiętać o jednym: aby zabrać ze sobą nieprzemakalne ubrania, bo nigdy nie wiadomo, kiedy angielska pogoda da o sobie znać...



Izabela S. Demacker
Rechtsanwältin

Doradztwo prawne w języku polskim i niemieckim
z uwzględnieniem niemiecko-polskich przepisów prawnych
w dziedzinach:

prawa rodzinnego i spadkowego | prawa pracy
prawa karnego oraz wykroczeń | prawa gospodarczego
prawa ruchu drogowego

Tel.: 0 89 | 85 63 63 55

Müllerstr. 40
80469 München

www.kanzlei-demacker.de
info@kanzlei-demacker.de

Kancelaria Podatkowa

SteuBerater
Dipl.-Kfm.
Paweł Madzarow

ADRES:

Werner-Eckert-Str. 4
81829 München

pawel.madzarow@steuerberater-madzarow.de

Tel.: 089/99936501

Fax: 089/99936502

Terminy po telefonicznym
lub mailowym uzgodnieniu

doradztwo podatkowe

księgowość

sporządzanie zeznań
podatkowych

korespondencja
z urzędami skarbowymi

www.steuBerater-madzarow.de

Łukasz Sowada
Geprüfter Versicherungsfachmann IHK Broker
ubezpieczeniowy



Thalkirchner Str.184, 81371 München

Tel.: 089 41 41 41 351

Mobil: 0176 104 224 97

Fax: 089 41 41 41 352

lukasz.sowada@googlemail.com

PORADY
I INFORMACJE
DOTYCZĄCE
UBEZPIECZEŃ

OC firm

OC prywatne
komunikacyjne

emerytalne
na życie

zdrowotne
wypadkowe

- ▶ Nagroda PhönixPreis w Monachium
- ▶ Wyróżnienie przez Komisję Departamentu Pracy i Ekonomii w Monachium
- ▶ Firma przyjęta do platformy startowej Wschodni Akcelerator Biznesu
- ▶ Wygrana w konkursie dla startupów Puławskiego Parku Naukowo-Technologicznego; pomysł wygrał wśród 800 innych – jest też wspierany przez fundusze unijne.



SKUTECZNIE ZAINWESTUJEMY W NIERUCHOMOŚCI
TAK ABYŚ TY NIE **MUSIAŁ**



MUSIAŁ
NIERUCHOMOŚCI
SIEĆ BIUR NIERUCHOMOŚCI



FORUM INTILIO INWESTYCJE I BIZNES JUŻ WKRÓTCE W MONACHIUM

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE ORAZ ZGŁOSZENIA:

tel. 00491628282888
e-mail: info@intilio.com
www.intilio.com > Formularz zgłoszeniowy

- ▶ Laureat Międzynarodowej Konferencji Naukowej 2014, 2016, 2019.
- ▶ Nagroda Gospodarcza im. Karola Adamieckiego 2019
- ▶ Statuetka „Innowacje i przedsiębiorczość” za wkład w innowacyjne rozwiązania, otrzymana z rąk Ministra Jarosława Gowina.
- ▶ 3 niezależne oddziały biur nieruchomości, 15 obsługiwanych lokalizacji, 320 aktualnych ofert, 12 specjalistów

Jąkanie

dłaczego należy je leczyć?

Jąkanie jest jednym z tych tematów, którym towarzyszą rozbieżne opinie i skrajne emocje. Na jednym biegunie – jąkanie stanowi żelazny repertuar dowcipów, na drugim – jest przyczyną wielu niepowodzeń, a nawet dramatów tych, którzy na nie cierpią. Do tego otacza je atmosfera fałszywych przekonań, wielu mitów oraz społecznego tabu. Od ponad 20 lat terapie w swojej Klinice Leczenia Jąkania w Warszawie i Poznaniu prowadzi neurologopeda – Ewa Galewska i zespół specjalistów.



Przed wszystkim dlatego, że jąkanie w patologiczny sposób wpływa na rozwój osobowości. Naturalnie nie oznacza to, że osoby jękające (się) są patologiczne. Takie stwierdzenie jest bardzo krzywdzące i niezgodne z prawdą. A poza tym mówienie w ten sposób o osobach jękających (się) byłoby wręcz stygmatyzujące. Tym niemniej mówiąc o powodach, dla których należy leczyć jąkanie, właśnie ten fakt należy uznać za zasadniczy powód, dla którego należy to zrobić.

Wskazując na patologizujący wpływ jąkania na rozwój osobowości, koniecznym jest uświadomienie sobie, że osobowość to nie jest coś, co jest człowiekowi dane.

Osobowość jest czymś, co trzeba nabyć. Każdy „tworzy siebie”, czyli buduje swoją osobowość. Nie trzeba chyba nikogo przekonywać do tego, że ten proces nabywania cech osobowości nie odbywa się w oderwaniu od otoczenia społecznego. Dla małego dziecka takim otoczeniem jest przede wszystkim rodzina – rodzice, dziadkowie. Ale w miarę jak ono rośnie w otoczeniu dziecka zaczynają pojawiać się coraz to nowe osoby, które zaczynają odgrywać ważniejszą rolę niż rodzice i dziadkowie razem wzięci. Tymi osobami są koledzy. I ten właśnie fakt, że na rozwój osobowości każdego człowieka zdecydowanie większy wpływ ma grupa rówieśnicza niż rodzina pochodzenia, stanowi kontekst postawionego

w tytule pytania. Jeżeli więc to zauważymy, to zauważymy również i to, że jakość relacji z kolegami ma bardziej decydujący wpływ na dziecko niż relacje z rodziną pochodzenia. Jeżeli tak się stanie, to uchwycimy sedno problemu, którym w istocie rzeczy jest trudność osoby jękającej (się) w nawiązaniu relacji z rówieśnikami.

Warto w tym miejscu zauważyć, że jąkanie to przede wszystkim zaburzenie komunikacji. My, w Klinice Leczenia Jąkania mgr Ewa Galewska, uważamy, że mówiąc o jękaniu, mówimy o globalnym zaburzeniu komunikacji, a nie o niepełnym mówieniu, do którego (niestety) jest ono na ogół sprowadzane.



EKSPRESOWE BUSY
OD DRZWI DO DRZWI & BEZ PRZESIADEK
PL +48 602702885 PL + 49 15732032357
www.docelu.com.pl

Warszawa, Łódź i okolice
wyjazdy z Warszawy: pn. i czw. - 8.00
wyjazdy z Monachium: wt. i pt. - 18.00

rejon Monachium
AUGSBURG, REGENSBURG,
NORYMBERGA, DINGOLFING

Wskazując na trudności osób jękających (się) w komunikowaniu się z otoczeniem, odwołujemy się do opinii naszych pacjentów, którzy za podstawowy swój powód, dla którego rozpoczynają terapię, podają właśnie to, że „koledzy mnie nie rozumieją”, „koledzy nie chcą się ze mną bawić” itp. Już ten fakt jest wystarczająco motywujący do podjęcia interwencji terapeutycznej. Jednakże tym, co bardziej zwraca naszą uwagę, jest to, w jaki sposób pacjenci radzili sobie z tą sytuacją. Na ogół mówią, że nie pozostawało im nic innego jak izolować się od odrzucającej ich grupy rówieśniczej i... zamykać się w swoim świecie. Nie trzeba być psychologiem, żeby zauważyć dramatyzm takiej strategii radzenia sobie z odrzucaniem przez kolegów. Wycofując się z interakcji z innymi osobami, zwłaszcza z rówieśnikami, osoby jękające nie mają okazji do nabywania tzw. kompetencji społecznych, do nabycia których tzw. trening umiejętności społecznych jest niezbędny i konieczny.

Warto również zauważyć i to, że świadomość posiadania ograniczonych możliwości w komunikowaniu innym osobom swoich myśli sprawia, że osoby jękające nie wyrażają swojego JA. Chcąc odwołać się do słów naszych pacjentów, można powiedzieć, że „nie żyją pełnią życia”. Zauważamy również i to, że nawet małe dzieci są świadome tego, że nie są takie jak ich rówieśnicy.

A poza tym, jeżeli jąkanie można wyleczyć – to dlaczegoż by tego nie zrobić?!

AGS
Agentur Grażyna Szkulcka



Grażyna Szkulcka (M.A.)

Herzog-Wilhelm-Str. 21
80331 München
Tel: 089 / 86 36 98 32
Fax: 089 / 97 89 51 24

Godziny otwarcia:

- wtorki 8.30 - 20.00
- środy 8.30 - 15.00
- czwartki 8.30 - 20.00
- piątki 8.30 - 15.00
- pierwsze soboty miesiąca 12.00 - 17.00

Inne terminy
po telefonicznym uzgodnieniu

Agencja obsługi firm

- księgowość
- rachunkowość
- tłumaczenia
- ubezpieczenia
- i inne konsultacje

Zapraszam!

**Prestizowy gabinet ginekologiczny
zatrudni RECEPCJONISTKĘ**

Wymagania:

- język polski – biegle
- język niemiecki – biegle
- wykształcenie – asystent lekarza „Arzthelferin”

Oferujemy zatrudnienie w wymiarze
8-10 godzin tygodniowo.
Miejsce zatrudnienia – Monachium

Praxis Matzku-Schwarz

Kontakt:
gyngesucht@gmail.com

praxis-matzku-schwarz.de

PRACA

www.wtbssystem.pl



➤ Poszukujemy technika urządzeń klimatyzacyjno-wentylacyjnych w Monachium i na terenie południowych Niemiec oraz fachowców innych zawodów techniczno-elektrycznych.

- Znajomość języka niemieckiego nie jest warunkiem przyjęcia, ale mile widziana.
- Oferujemy w pełni wyposażone auto serwisowe, telefon służbowy i wynagrodzenie na warunkach niemieckich.

➤ Nasza polska firma od 3 lat jest obecna na terenie całych Niemiec i serwisuje oraz modernizuje instalacje klimatyczno-wentylacyjne w przeszło 200 lokalach.

KONTAKT

FRANCISZEK NOWAK
Projektmanager Deutschland

tel: +49 173 750 24 23
tel: +48 669 534 777

franciszek.nowak@wtbssystem.pl

www.orlandowho.com

Orlando Sliwa

Włosy, włosy – włosy zdrowe!

Co prawda lato już się kończy, ale chcę przekazać wam kilka cennych rad, co zrobić, aby uchronić włosy przed słońcem, a także – gdy odczuwają jednak działanie słońca – jak je zregenerować.



Do ochrony możecie sami zrobić świetny środek, który nie tylko ochroni wasze włosy przed słonecznym spaleniem, ale również je wzmocni. Oto, czym należy wypełnić zwykły plastikowy lub szklany spryskiwacz do kwiatów.

Jedną część olejku, najlepiej kokosowego lub z pestek malin, mieszamy z czterema porcjami tonika z ogórków, który jest dostępny w każdej drogerii. Tak sporządzonym płynem należy spryskiwać włosy przed wyjściem na słońce. Dotyczy to intensywnego opalania się. Natomiast do krótkiego spaceru w promieniach słońca wystarczy piękny kapelusz, bardzo zresztą modny w tym sezonie, w przeróżnych radosnych odcieniach żółtego, pomarańczowego czy błękitu.

Skóra głowy jest najbardziej uczulona na słońce. Zbyt wielkie napromieniowanie słoneczne może spowodować więc tzw. wypadanie szczytowe, które w 60 proc. spowodowane jest przez czynniki zewnętrzne. Ważne są więc odpowiednie środki zarówno do mycia, jak i do pielęgnacji włosów. Ostatnie badania pokazały, że produkty z zawartością kwasu hialuronowego pozytywnie wpływają na porost włosów, ich gęstość i zdrowotną kondycję. Kwas hialuronowy to organiczny związek chemiczny, który wzmacnia całe nasze ciało, w szczególności włosy, paznokcie, skórę i kości.

Po lecie zalecam kurację wzmacniającą włos od spodu, od cebulek, a przed zimą

konieczne jest przygotowanie włosów do następnej walki, tym razem z zimą.

Odżywcze płukanki możecie przygotować w domu sami. To zawsze zdrowsze. Choć zajmują czas, dają jednak pewność, że



w takich płukankach nie ma ukrytych silikonów lub innych utrwalaczy, nie do końca zdrowych dla włosów. Jednym z produktów,

który prawie każdy ma w domu, są ziołowe krople żołądkowe, bardzo zdrowe dla włosów, a w szczególności dla mieszków włosowych. Wtarte w skórę głowy godzinę przed myciem doskonale oczyszczają i utleniają, a to za sprawą zawartego w nich dziurawca i tataraku.

Drugim, zresztą bardzo starym medykamentem na wszystkie dolegliwości włosowe, a szczególnie na wypadanie i przetłuszczanie się włosów, jest sok z rzodkiewki, rzepy i cebuli.

Warzywa ucieramy, a następnie wyciskamy z nich sok. Można go zmieszać z kilkoma kroplami wymieszanych wyżej olejków. Stosować na godzinę przed myciem.

Odżywkę nakładamy tak, aby włosy nie kołtuniły się za bardzo. Ważne jest również rozczesanie włosów po nałożeniu na nie odżywki. Wtedy produkt ma możliwość dotarcia do każdego włosa.

Naturalne sposoby są niezastąpione i bezpieczne, ale także z nimi nie wolno przesadzać. Stosowanie ich raz w tygodniu w zupełności wystarczy. Poprawa będzie widoczna już po miesiącu.

Suszenie i mycie włosów również wpływa na ich jakość. Podczas mycia trzeba je traktować z miłością. Pieścić, a nie szorować tak, jakby chciało się je powyrwać. Tego włosy nie lubią. Efekt – płatanie i łamanie się. Pokochajcie swoje włosy, wtedy one na pewno pokażą wam całe swoje piękno!

Wasz Orlando Sliwa

Zapraszam do salonu: makeupbox.de



NIE PRZEGAP SZANSY!

już dziś rezerwuj miejsce w najnowszym wydaniu katalogu

Polskojęzyczny Informator Branżowy

PL NAVIGATOR

2019/2021

Kontakt w dziale reklamy:
reklama@mm-gazeta.de
tel. 0163 / 153 00 57

PŁACISZ RAZ -
REKLAMUJESZ SIĘ
2 LATA

www.plnavigator.de



przed nami 6. wydanie

reklama od

50€

na dwa lata

Zahnarztpraxis
Müllerstraße

Pracujemy też w soboty

tel. 089 260 95 41

Müllerstraße 27, 80469 München



Ciesz się swoim uśmiechem!



Zahnärztin Halyna Unihovska

www.zahnarztpraxis-muellerstrasse.de



POLSKI SALON FRYZJERSKI

Eugeniusz Ochmann

www.salon-ochmann.de

Landsbergerstr. 12
80339 Muenchen
tel: 089/5023146
Tram. 18 i 19 Holzapfelstr.
(przed salonem)

DLA PANI

DLA PANA

Strzyżenie od 15€
Balejage od 35€
Pasemka od 25€

Strzyżenie od 13€
Mycie, strzyżenie,
woda do włosów,
masaż od 19€

Maja, Renata, Dawid, Eugeniusz
Zapraszają: pn-pt 9-19, sob 9-15

Szukasz solidnej
firmy transportowej?
Dobrze trafiłeś!



Schnell & flexibel & günstig

Nasze usługi:

- > Przewóz rzeczy każdego rodzaju
- > Przeprowadzki
- > Meblowa taksówka ze sklepu do domu
- > Montaż i demontaż mebli
- > „Odgracanie”
- > Opróżnianie mieszkań

Lindenstrasse 19, 84 066 Mallersdorf-Pfaffenberg
+49 0151 66123691
+48 506 912 777
https://www.facebook.com/LksTrans/
lks-trans@web.de



Pisarka, blogerka, youtuberka

– czyli spotkanie z pozytywnie zakręconą pasjonatką życia Agnieszką Korzeniewską



Monika Młodzianowska

PSYCHOLOG TERAPEUTKA

Agnieszka Korzeniewska – kolekcjonerka dobrych emocji

W moim kolejnym artykule z cyklu „Osobowość” chcę przedstawić pisarkę, blogerkę oraz youtuberkę Agnieszkę Korzeniewską. Pani Agnieszka na co dzień mieszka w Belgii. Sama pisze o sobie: „Jestem Aga, pozytywnie zakręcona pasjonatka życia. Spełniona kobieta: żona, matka i właścicielka Tośka. Niepoprawna optymistka zakochana w codzienności do szaleństwa. Chodząca tylko swoimi ścieżkami, kolekcjonerka dobrych emocji, czarująca słowem rzeczywistość”. Pani Agnieszka zdecydowała się podzielić ze mną swoją. Zapraszam do wnętrza Pani Agnieszki.

Kim jesteś? Co Ci w duszy gra?

Agnieszka Korzeniewska: Na pewno jestem kobietą i przez pryzmat kobiecości odgrywam setki innych ról. To jedno się nie zmienia. Wszystko inne, a zatem również to, kim jestem w danym momencie, jest jedną wielką ulotnością. W związku z tym łatwiej powiedzieć mi, kim bywam. Bywam matką żoną, przyjaciółką i przedsiębiorcą. Bywam siłaczką, pisarką, gospodynią domową, podglądaczką życia.

Co sprawia, że jesteś w życiu szczęśliwa?

A.K.: Szczęście to dla mnie ulotność. Znajduje się w spokojnej codzienności, w uśmiechu naszego dziecka, w drobnych radościach. Dla mnie szczęście to spełnienie, a spełnienie to dobre życie bez kataklizmów i tragedii. A gdy jeszcze mogę pisać... A gdy ludzie chcą to czytać... To jest dla mnie pełnia szczęścia!

Ciekawi mnie, co myślisz o miłości. By zbudować trwałą więź partnerską, trzeba się natrudzić? Co jest kluczowe w budowaniu długiej relacji?

A.K.: Ludzie zbudowali jakieś absurdalne wyobrażenia miłości i często biorą za miłość wszystko to, czym ona nie jest, a później są zawiedzeni i rozżaleni. Miłość to czasami muśnięcie się wzrokiem ponad głowami śpiących dzieci, a niekoniecznie zawsze wirujący seks w wykonaniu Sharon Stone w „Nagim instynkcie”, choć oczywiście seks też jest ważny. Miłość jako związek zbudowany wyłącznie na fizyczności ma słabe podwaliny.

Co według Ciebie składa się na dojrzałość? Człowiek dojrzały to taki, który...

A.K.: Człowiek dojrzały to taki, który wie, „kiedy ze sceny zejść niepokonany” – jak głośno słowa pewnej piosenki Perfectu. Człowiek dojrzały to taki, który umie „wśród tandety lśnić jak diament”. Człowiek dojrzały nie musi nikomu udowadniać swojej wartości i posiada zdrowe relacje z ludźmi.

Mówi się, że pisanie jest dobre na wszystko. Agnieszko, po co pisesz?

A.K.: Równie dobrze można by zapytać: „Po co jesz?”, „Po co oddychasz?”. Pisanie to jeden z moich procesów życiowych.

Co powiedziałaaby Agnieszka samej sobie, gdyby miała możliwość spotkania się

z osiemnastoletnią sobą?

A.K.: Nie próbuj żyć „pod kogoś”. Nie realizuj cudzych scenariuszy życia. To, co inni o tobie myślą, nie należy do twojego biznesu. Nie czekaj dwudziestu lat, by do tego dojrzeć. Już dziś idź swoją drogą, popełniaj swoje błędy, spełniaj swoje marzenia.

Na jakim etapie kariery jesteś?

A.K.: Zaczynam realizować swoje literackie plany, nie starając się za wszelką cenę sprostać wszystkim oczekiwaniom czytelnika, przypodobać się mu, trafić w jego gust. Oczywiście jest to szalenie ważne, ale nie za cenę sprzeniewierzenia się własnym literackim ideałom. Zmierzyłam się z prawdą o sobie jako o osobie piszącej, znam swoje słabe i mocne strony. Pracuję nad eliminacją jednych i rozwinięciem drugich.

Co się jeszcze wydarzy w Twoim życiu?

A.K.: Często zadaje sobie pytanie: „Hej, życie, czym mnie jeszcze zaskoczysz?”. I to jest piękne! To, że nie znam za wcześniej odpowiedzi.

* * *

Agnieszka Korzeniewska – kobieta, która nie ma lęku przed tym, co nieznane

Dorobek literacki Agnieszki Korzeniewskiej ciągle się powiększa. W jej twórczość wpisane są emocje, które szukają ujścia. Ciekawi mnie – co jeszcze stworzą? Śmiało mogę napisać, że Pani Agnieszka nie ma lęku przed tym, co nieznane, tajemnicze, zagadkowe i inne w ludzkiej naturze. Nie traci energii i czasu na ochronę siebie przed sobą, lecz odważnie podąża za ciekawością. A to kilka słów z książki „Witraż” autorstwa Agnieszki Korzeniewskiej: „Sza wyprostowana, pewna siebie. Na spotkanie nowego życia. Stworzona od podstaw”.



Josephsburg-Apotheke Mariola Huber

Josephsburgstr. 60
81673 München Berg am Laim
Tel. 089/43660304
Fax. 089/43660306
josephsburg-apotheke@hotmail.com
www.josephsburg-apotheke.de

Dojazd: U2: Josephsburgstraße
Tramwaj Nr.19: Mutschellestraße
Apteka znajduje się
na rogu Josephsburgstraße/Else-Rosenfeld-Straße

godziny otwarcia:
pon.-piąt. 8.30-18.30, sob. 8.30-12.30

PORADY

w języku polskim, bułgarskim
i rumuńskim

STOMATOLOG

dr. medycyny dentystycznej
Katharina Juretzki

Amalienstr. 60
(przy Uniwersytecie)
80799 München

Tel.: 089/39 37 20
Mobil: 0162/6917988

Zostań członkiem DAK-Gesundheit - ustawowej kasy chorych w Niemczech

Jesteśmy jedną z największych kas chorych w Niemczech. Zaufało nam ok. 6 milionów osób i jesteśmy z tego dumni!

Oferujemy obowiązkowe ubezpieczenia zdrowotne dla:

- Pracowników zatrudnionych na umowę o pracę w Niemczech
- Osób na własnej działalności w Niemczech (Gewerbe)
- Członków rodzin ubezpieczonych (Familienversicherung)
- Studentów, uczniów (Azubi)

Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez 24 h na dobę 365 dni w roku.

W razie choroby oferujemy Państwu infolinię w języku polskim: 0049/ 40 325-325-542

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony po polsku www.dak.de/polska. Posiadamy formularze w języku polskim. Zapraszamy do kontaktu również firmy, m.in. agencje pracy, które chcą ubezpieczyć swoich pracowników z Polski!

Chcesz się ubezpieczyć lub zmienić dotychczasową kasę chorych, zadzwoń!



Logopädie im Münchner Osten Therapie mowy



Terapia wszystkich zaburzeń mowy u dzieci (także przy wielojęzyczności), jak również neurologicznych zaburzeń mowy u dorosłych (Afazja, Dysartria).

TERAPIA MOŻE ODBYWAĆ SIĘ PO NIEMIECKU LUB PO POLSKU

Przyjmujemy pacjentów prywatnych oraz ubezpieczonych we wszystkich kasach chorych

Anna Machowski & Kolleginnen

Schumacherring 17, 81737 München
Tel.: 089-189 042 09
Mobil: +49-(0) 179 676 32 72
sprachtherapie_machowski@yahoo.de
www.logopaediepraxismuenchen.de

ZMIANA DOTYCHCZASOWEGO ADRESU

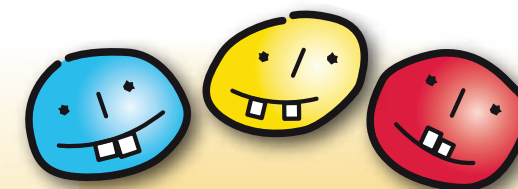
Nasz gabinet znajduje się w Neuperlach Zentrum

DOJAZD:

- U5 i U7 - do stacji Neuperlach Zentrum (przy PEP)
- autobus nr 139 - przystanek Heinrich-Lübke-Str.

Od wszystkich przystanków i stacji 3-7 min. pieszo

Wir behandeln alle Typen



Ortodoncja

Dr.med. dent Agnieszka Gremminger

St.-Veit-Straße 11, 81673 München
Riem-Arcaden, Werner Eckert Str. 10, 81829 München
Poing, Alte Gruber Str. 6
Tel. 089/43 10 93 30, Fax 089/43 10 93 32
Tel. 089/43 57 07 57
Tel. 08121/9 95 90 55
info@dr-gremminger.de www.dr-gremminger.de

STRACIŁEŚ PRAWO JAZDY? CHCESZ JE JAK NAJSZYBCIEJ ODZYSKAĆ?

Przygotowanie do MPU (Idiotentest)
w języku polskim lub niemieckim
Bezpłatna konsultacja, 100% zdawalności

mgr psychologii Małgorzata Voelkel
e-mail: margaretavoelkel@aol.de, www.mpu-in-berlin.de

tel.: 0152 33578752



Joanna Gos (Bezirksleiterin)
Rosenheimer Str. 145 i. 81671 München
Mobil: 0049/ 151 533-18-616
Telefon: 0049 89/ 1588155-2139
E-Mail: joanna.gos@dak.de

Autorka bloga

Ewa Duszkiewicz

o sobie:

Przyjechałam do Monachium dwa lata po studiach. Miał być rok, a tu 10 właśnie minęło. Lubię Bawarię, nawet bardzo ją lubię. Dobrze się tu czuję, więc sobie tu żyję. Ale kocham też moją Warmię i Mazury, z których pochodzę. Mimo że tu żyję, to Polka ze mnie z krwi i kości. Lubię nasze polskie tradycje i staram się je pielęgnować. Jeśli chodzi o moje preferencje kulinarne, to zdecydowanie wygrywa kuchnia śródziemnomorska, ale na mielonego z buraczkami mojej Mamy zawsze mam ochotę. A tak właściwie, to w moim jadłospisie znajduje się wszystko, na co mam ochotę.

www.jedzzapetytem.pl

Lało, lało, lało wszędzie!

Wakacyjne upały dają się we znaki. Do panujących na zewnątrz temperatur warto jest odpowiednio dopasować dietę. Ta letnia, zwłaszcza w ekstremalnie ciepłe dni, powinna być lekka i bogata w warzywa i owoce. W tych miesiącach ogromna ich różnorodność zapewnia możliwość czerpania pełnymi garściami z ich dobrodziejstw. Czas letni to sezon świeżych warzyw i owoców. Do dyspozycji mamy także zioła, z których zdecydowanie powinniśmy korzystać.

Wysokie temperatury powodują, że nasz organizm potrzebuje mniej kalorii. Cieszy to większość z nas. Pamiętajmy jednak, by zrezygnować ze smażonych potraw i eliminujemy tak popularne latem fast foody. Kebaby, hamburgery czy hot dogi to bomby kaloryczne, które bardzo długo i z trudem trawimy. Możemy wprowadzić produkty zastępcze i zamiast smażonego kurczaka przygotujemy go na grillu elektrycznym bądź specjalnej patelni. Zamiast ryb obtoczonych w panierce, ugotujemy ryby na parze lub zgrillujemy je; spożywamy przygotowane w podobny sposób owoce morza. Korzystamy z obecnych latem świeżych warzyw. Mogą być surowe, gotowane, duszone czy zgrillowane. Komponujemy z nich sałatki, dodajemy do makaronów czy kasz. Majonezowe tłuste sosy do sałatek zamieniamy na sos vinaigrette, sos przygotowany na jogurcie, czy po prostu kilka kropli oliwy z oliwek ze świeżo wyciśniętym sokiem z cytryny.

Niezwykle ważne jest pamiętanie latem o napojach. Szczególną rolę odgrywa to w przypadku osób starszych i dzieci.

Dorosły zdrowy człowiek powinien wypić min. 2–3 litry płynów.

W upał pijmy niegazowaną wodę mineralną, wspomaga ona procesy trawienne nawet ciężkostrawnych potraw.

Niedosłodzane napoje, świeżo wyciśnięte soki owocowe i warzywne dostarczają niezbędnych witamin oraz składników mineralnych, które łatwo tracimy w czasie upałów.

Zwracamy uwagę nie tylko na to, co jemy, ale i jak często. Jedzmy regularnie i nie wielkie ilości, nie opychajmy się, unikajmy podjadania w nocy, każdy posiłek uzupełniajmy wspomnianą wyżej dużą ilością płynu. Sięgajmy po owoce, które idealnie zastąpią nam słodkie. Trzymajmy

się z daleka od wszelkich produktów przetworzonych.

Najlepszą dietą na upały są klasyczne potrawy krajów śródziemnomorskich. Jej podstawę stanowią właśnie warzywa, owoce, pełnoziarniste produkty zbożowe i jogurty. To potrawy lekkie, wypełnione zdrowymi, jak najmniej przetworzonymi produktami, rybami morskimi i białym mięsem drobiowym, bez tuczających i osłabiających serce tłuszczów, słodczy i alkoholu. Oto idealna dieta na upalne dni. Przyrządzajmy posiłki, przypominając sobie wakacje w ciepłych krajach. Wzmacniają one system odpornościowy. Pozwalają zachować kondycję fizyczną i doskonałe samopoczucie. Letnia, wakacyjna dieta hamuje rozwój miażdżycy, chroni przed zawałem serca i wieloma nowotworami.

Spaghetti z krewetkami i pesto

SKŁADNIKI:

makaron spaghetti, pesto domowe*), krewetki mrożone, ćwiartki lub połówki pomidorków koktajlowych, 2 plastry masła, opcjonalnie ząbek czosnku, bazylię do dekoracji.

• Makaron ugotować al dente. Krewetki rozmrozić i podsmażyć na plastrze masła. Dodać pomidorki, wymieszać.

• Makaron odcedzić, wymieszać z drugim plastrem masła, następnie z pesto. Dodać krewetki i pomidorki koktajlowe.

• Udekorować listkami bazylii całymi bądź drobniej pokrojonymi.



*) SKŁADNIKI NA PESTO DOMOWE:

2 wiązki bazylii, 1 wiązka pietruszki, 2 łyżki orzeszków piniowych (można je zastąpić migdałami) podsmażonych na suchej patelni, 80 g sera parmezan, 0,5 łyżeczki soli, oliwa z oliwek (ilość dopasowana do objętości pozostałych składników), 3 ząbki czosnku

• Wszystkie składniki zmiksować. Oliwę z oliwek dodawać stopniowo, do uzyskania pożądanej konsystencji.

Zahnarzt am Marktplatz
Joanna Kozłowski

Lekarz Stomatolog
Specjalista Implantolog

Marktplatz 7, 85375 Neufahrn
Tel. 08165-4866, Fax 08165-708676

info@zahnarztpraxis-kozłowski.de
www.zahnarztpraxis-kozłowski.de

Gabinet mieści się w centrum Neufahrn na północ od Monachium, samochodem A9 - kierunek Norymberga - zjazd Eching, Neufahrn, S-Bahn S1

GODZINY OTWARCIA:

pon.:	09:00 – 13:00	14:00 – 18:00
wt.:	8:30 – 19:00	
śr.:	08:30 – 13:00	14:00 – 18:00
czw.:	09:00 – 13:00	14:00 – 18:00
pt.:	08:30 – 13:00	

Zakres leczenia:

- leczenie dzieci i dorosłych,
- profilaktyka,
- wypełnienia światłoutwardzalne i porcelanowe,
- leczenie kanałowe,
- korony, mosty i protezy,
- system CEREC,
- implanty,
- leczenie paradontoz,
- szyny zgryzowe,
- zabiegi kosmetyczne (np. wybielanie, licówki).

Skorzystaj z naszych nowoczesnych pomieszczeń

Dr. med. Małgorzata Ritter

Specjalistka Medycyny Ogólnej | Lekarz domowy i rodzinny | Medycyna Estetyczna

- badania zdrowotne, przedoperacyjne, Labor, EKG, Holter, Sonografia, Spirografia
- badania okresowe kobiet, mężczyzn i młodzieży
- terapia zmarszczek: kwas hialuronowy, botulina
- mezoterapia: wypadanie włosów, bóle stawów

82178 Puchheim
Adenauerstr. 6
Tel. 089/ 80 43 50
Fax 089/ 89 02 09 17
www.arztpraxis-ritter.de

GODZINY PRZYJĘĆ:
pn. - pt. 9.00 – 12.00 oraz pn., wt., czw., 16.00 – 18.00

MASZ PROBLEM Z ALKOHOLEM
Przyjdź do nas, możemy Ci pomóc

0151 454 955 514 czynny codziennie 18.00–20.00
Możliwość kontaktu **WhatsApp**

www.aa24.pl aabawaria@gmail.com

BEATA WOJS
HEILPRAKTIKERIN

BEADERM®
Praxis für ästhetische Medizin und Naturheilkunde

WYKONUJEMY ZABIEGI:

- Wypełnianie zmarszczek
- Powiększenie i modelowanie ust
- Zabieg z osoczem (wampirzy lifting)
- Mezoterapia
- Lifting opadających powiek bez skalpela, itp.

Leopoldstraße 157 . 80804 München tel. 089 24242434 . info@beaderm.de . www.beaderm.de

UWAGA TALENT!

*Piłka nożna kobiet podbija świat.
Kopią ją panie na wszystkich
kontynentach, poczynając od rozgrywek
amatorskich, na zawodowych
mistrzostwach świata kończąc.
Nawet Watykan się nie oparł.
Niedawno powstała tam
piłkarska drużyna kobiet, otrzymując
błogosławieństwo
samego papieża Franciszka.*

Parafrazując Mikołaja Reja: „Polacy nie gęsi, też swój... TALENT mają”, pragniemy się pochwalić, że przed niespełną dziesięć laty, w listopadzie 2009 roku, w Północnej Nadrenii-Westfalii urodziła się Julia Wac-Wenzel, która piłkę kopaną wyssała z mlekiem mamy, choć ta piłkarką nie była. Coś jednak w genach być musiało, gdyż Julia od najmłodszych lat z tak wielkim zapalem uganiała się za piłką, że nie mogły się temu nadziwić najstarsze przedszkolanki. W tej sytuacji rodzicom nie pozostawało nic innego jak wesprzeć talent córeczki. Tym to sposobem, w wieku 4 lat, Julia rozpoczęła grę w piłkę nożną w klubie Kleve-Materborn, w najmłodszej grupie „Bambini”.

Cztery lata temu Julia wraz z rodzicami przeprowadziła się do Bawarii, szybko zdobywając znaczącą pozycję w klubie SV Landau an der Isar. Ponieważ o jej talentach, potwierdzonym świetną grą i strzelonymi bramkami, rozpisywała się miejscowa prasa, na kolejny krok nie trzeba było długo czekać. Julia przeniosła się do klubu SV Frauenbiburg, który prowadzi rozgrywki w lidze regionalnej (3 Bundesliga Niemiec - Kobiet), przygotowując uzdolnione piłkarki do profesjonalnej gry. I tutaj wynikł problem. Julia była za młoda, gdyż dziewczęta rozpoczynają rozgrywki w wieku lat 13. Dokooptowano więc naszą bohaterkę do chłopaków (E-Jugend), gdzie szybko awansowała do podstawowego składu i odniosła swój pierwszy duży sukces, zdobywając wspólnie z drużyną puchar powiatu Dingolfing-Landau (Landkreis Meisterschaft). Taki talent nie uszedł uwadze prezesa zarządu SV Frauenbiburg. Stefan Bucek skierował Julię do gry w drużynie znacznie od niej starszych dziewczyn (U-13), gdzie na bardzo ważnym turnieju halowym w Haarbach została królową strzelców, zdobywając 9 bramek.



Z pucharem powiatu Dingolfing- Landau

Dzisiaj niespełna dziesięcioletnia Julia rozgrywa mecze w trzech grupach wiekowych, a największym dotychczasowym sukcesem jest zdobycie 2 miejsca na turnieju Juniors Cup, współorganizowanym przez FC Bayern München w Kronwinkl z drużyną dziewcząt U-15 (piętnastoletnich)!



Drużyna U13. Julia 2 z lewej w I rzędzie

Julia w akcji

Indywidualnie – pod okiem Damiana Sieniawskiego, byłego piłkarza Piasta Gliwice – przygotowuje się do udziału w przyszłorocznym konkursie piłkarskich talentów, organizowanym przez Bayerischer Fussball-Verband. Dzieląc czas pomiędzy szkołę a treningi, ma jeden konkretny cel – zagrać w barwach Bayernu Monachium!

Życzymy powodzenia, wierząc że talent – poparty wielkim zaangażowaniem i determinacją młodziutkiej zawodniczki oraz wspierających ją rodziców – wyniesie Julię Wac-Wenzel na szczyty piłkarskiego Olimpu.

(MM)



SV POLONIA München e.V.

Mijający sezon 2018/2019 drużyna SV Polonia zakończyła na dobrym 4 miejscu. Szczególnie w rundzie rewanżowej Poloniści grali jak z nut. Na 13 spotkań przegrali tylko 3 mecze, a 1 zremisowali, pokonując drużyny z czołówki tabeli. Do awansu było bardzo blisko, jednak kontuzje i niesprzyjający terminarz zrobiły swoje.

Do zespołu dołączyło sporo nowych zawodników, którzy z miejsca stali się ważnymi graczami.

Warto podkreślić wyborną dyspozycję napastnika Polonii Daniela Pisarka, który wrócił po rocznej przerwie spowodowanej kontuzją (zerwane więzadła w kolanie). Tylko w rundzie rewanżowej zdołał on strzelić aż 15 bramek.

Po zakończeniu sezonu Zarząd Klubu zdecydował się na zmianę trenera. Po roku pracy pożegnano się z trenerem Piotrem Wasilewskim, który zostaje jednak w Polonii, lecz już tylko w roli gracza w drużynie Oldbojów. Trenerowi Piotrkowi serdecznie dziękujemy za rok prowadzenia drużyny!

Nowym trenerem został Michał Timko, który już wcześniej trenował pierwszy zespół Polonii. Swego czasu rozstał się z drużyną



ze względu na kursy i szkolenia trenerskie, teraz wraca bogatszy o nową wiedzę i doświadczenia, które chce wykorzystać w nadchodzącym sezonie.

Do drużyny dołączają nowi gracze, niektórzy wracają po krótkich epizodach w innych klubach. Cel na sezon 2019/2020 to AWANS!

Z radością odnotowujemy dobrą grę drużyny Oldbojów, którzy po pierwszej rundzie zajmują 1 miejsce w tabeli i są faworytem do awansu. Jeżeli się to uda, w co głęboko wierzymy, to za rok będą oni mogli rywalizować z drużyną FC Bayern Monachium (najwyższą klasą rozgrywkową Oldbojów).

Korzystając z okazji chcielibyśmy zaprosić wszystkich chętnych do gry w Polonii Monachium na pierwszy trening, który odbędzie się 9.07.2019 r. o godzinie 19.00 na naszym obiekcie: SV Polonia München e.V. Max-Reinhardt-Weg 28 81739 München.

Szukajcie nas na naszym fanpage'u na FB lub na stronie: <http://www.svpoloniamuenchen.de/>

Życzymy miłych urlopów i do zobaczenia wkrótce!

Zarząd SV Polonia Monachium

FESTYN

Z okazji Dnia Dziecka 2 czerwca 2019 r. Klub Piłkarski SV POLONIA Monachium był gospodarzem Festynu Rodzinnego, w którym wzięło udział około 1500 osób. Liczne atrakcje dla dzieci (m.in. zasponsorowane przez Klub dmuchany zamek i bramka) i bogata oferta kulinarna cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Kiełbaski, karkówka, ciasta, frytki, popcorn i lody

zostały wyprzedane prawie w stu procentach. Tego dnia SV Polonia wygrała swój mecz 3:1 i zakończyła sezon na 4 miejscu, o czym informujemy powyżej. Zdjęcia autorstwa Katarzyny Masteli nadesłał Tomasz Janowski. Dziękujemy też za fotki Sandrze Wilemskiej.



Olimpijczyk (1992 r., Albertville) oraz trener bawarskiej kadry regionalnej w narciarstwie alpejskim zdradza tajniki sztuki trenerskiej.

Kreatywne zabawy ruchowe dla dzieci



Kreatywne zabawy ruchowe nie tylko pozwolą Wam na spędzenie wspaniałych rodzinnych chwil, ale również zainspirują do niebanalnych i ciekawych aktywności zarówno w domu, jak i na dworze.

O tym, jak aktywność świetnie wpływa na rozwój motoryczny dziecka, sprawność i poczucie własnej wartości, chyba nie musimy nawet wspominać. Przez ruch i zabawę możemy w pełni rozwinąć i poznać możliwości naszych dzieci oraz kształtować ich charakter.

Część rodziców ma przed takimi zabawami obawy, bo dziecko upadnie, przewróci się, spoci lub zrobi sobie krzywdę. To fakt, że takim zabawom towarzyszą niestety czasem drobne urazy np. stłuczenia czy siniaki, którym towarzyszy ból lub obrzęk. Drobne stłuczenia wynikające z aktywnych zabaw są naturalnym elementem dzieciństwa i nauki samodzielności. Sam pamiętam, że gdy byłem dzieckiem, to wiecznie chodziłem po drzewach, skakałem przez płoty czy grałem w piłkę. Nieraz wracałem z siniakami i nigdy nie był to powód, aby ktoś na mnie krzyczał czy bronił mi bawić się na dworze, czy też jeździć na rowerze, choć wtedy jeszcze nikt nie używał kasku :

Trening równowagi i koordynacji podczas spaceru – na pewno to znacie :) Każdy mur, krawężnik, kamień, podest musiał być zaliczony. Dzieci uwielbiają się wspinać, zdobywać kolejne szczyty i miejsca, a już totalnym hitem są kamienie, a zwłaszcza takie nad rzeką czy na plaży. Tak, wiem, takie zabawy często kończą się poślizgnięciem, upadkiem, zmoczeniem butów. Jednak pozostawmy dzieciom w takich zabawach trochę swobody. Niech odkrywają swoje możliwości, trenują

równowagę, koordynację, oceniają swoje możliwości, uczą się na błędach i, co najważniejsze, cieszą się dzieciństwem.

Zabawy sprawnościowe na drabinkach – tak naprawdę do wielu kreatywnych zabaw ruchowych nie potrzebujecie wymyślnych sprzętów. Wystarczy do tego zwykły plac zabaw, a tych w Monachium nie brakuje. Popularne na wielu placach zabaw drabinki czy wiszące mosty uczą dzieci podczas zabawy nie tylko sprawności, ale również planowania ruchu i oceny ryzyka. Wszelkiego rodzaju ćwiczenia na urządzeniach do wspinaczki, na drążku, ścianie czy z użyciem liny uczą malucha oceny swoich możliwości, rewelacyjnie wpływają na sprawność oraz świetnie podbudowują wiarę w swoje umiejętności. Takie aktywne zabawy na czas, na wytrzymałość, na ilość podciągnięć itp. uczą wytrwałości w dążeniu do celu oraz świetnie wpływają na koordynację ruchową, ucząc przy tym odpowiedniego balansowania ciałem. Wiele dzieci lubi takie sportowe wyzwania, dlatego często różne zabawy wykonujemy na czas lub na ilość. Przykładowo podciągnięcia na drążku, wymyki, zamachy czy utrzymanie

Jakub Malczewski



- Olimpijczyk – Albertville, Francja, 1992
- 28-krotny Medalista Mistrzostw Polski w narciarstwie alpejskim (1989–1999)
- Uczestnik Mistrzostw Świata Juniorów i Seniorów oraz Pucharu Świata i Europy
- Trener klasy pierwszej narciarstwa alpejskiego
- Trener polskiej kadry narodowej w narciarstwie alpejskim (1999–2006)
- Trener regionalnej kadry w narciarstwie alpejskim Bawarskiego Związku Narciarskiego (od 2012)
- Serwisant techniczny VOLA SKI VAX

tw. poziome. Podobnie jak przy naszych skocznych zabawach pokonywanie kolejnych rekordów sprawia dzieciom mnóstwo radości i motywuje do kolejnych wyzwań.

Coś dla najmłodszych „sieć pająka” – tę kreatywną zabawę ruchową możemy przeprowadzić w domu, w czasie złej pogody, ale również świetnie sprawdzi się ona na zewnątrz. Potrzebujecie długą włóczkę i kolorowe piłeczki. Po całym pokoju rozwijamy włóczkę, tworząc w ten sposób ogromną sieć pająka. Następnie wysypujemy na podłogę kolorowe piłeczki. Na mój sygnał dzieci zmieniają się w małe pajęczki i chodzą pomiędzy nitkami sieci tak, aby jej nie uszkodzić. Gdy wypowiadam nazwę jakiegoś koloru, pajęczki zbierają piłeczki w tym kolorze i zanoszą je do koszyka. Dzieci potrafią się tak bawić kilkanaście minut, a przy tym świetnie rozwijają koordynację ruchową i dużą motorykę. Tę samą zabawę możemy przenieść na świetnie wyposażone monachijskie place zabaw, gdzie znajdziemy gotowe „pajęczyny” utkane z lin, w kształcie figur geometrycznych.

Zabawy ruchowe na torze wodnym z butelką – świetnie wpływa na koordynację, balansowanie i czucie całego ciała. Za pomocą taśmy klejącej (zainspirowany ulubioną zabawą mojego syna z taśmą klejącą i butelkami po wodzie mineralnej) połączyłem ze sobą wypełnione wodą butelki. W ten sposób stworzyłem długi tor wodny, który służył nam za równowagę (butelki można napęcznieć tylko w połowie). To propozycja zabawy odpowiednia zarówno w domu, jak i w plenerze.

Rzut piłką w dal, rodzinna zabawa ruchowa – do tej zabawy możecie wykorzystać dowolne piłki lub piłeczki, które znajdziecie w domu. Zabawa polega na wyrzuceniu białej kulki jak najdalej, a następnie każdy z graczy próbuje swoje kolorowe kule rzucić jak najbliżej białej kulki. Wygrywa osoba, której kula na końcu partii znajduje się najbliżej białej kulki. To bardzo fajna plenerowa gra

rodzinna. Tych samych kul możemy używać do rzutu w dal – kto dalej. Jeśli nie macie kulek, możecie użyć pomalowanych na różne kolory kamieni.

Rzut oszczepem zrobionym z kija – do tej zabawy najlepiej wykorzystać kawałek drewnianego kija z lasu, który dodatkowo możecie pomalować i ozdobić. Ewentualnie możecie użyć kija od miotły lub teleskopowego uchwytu do malowania wałkiem :). Takie gadzety świetnie się sprawdzą w roli oszczepu. Najlepiej jednak udać się na spacer na polanę, plażę lub większą przestrzeń w okolicy. I już możemy rozegrać rodzinny lub drużynowy turniej w rzucie oszczepem.

A ja przetestuję je z uczestnikami Polskich Ferii w Monachium.

Milej zabawy!

SERWIS KOMPUTEROWY

NAPRAWA
ODWIRUSOWANIE
INSTALACJA
KONFIGURACJA INTERNETU
WIZYTY DOMOWE
STRONY INTERNETOWE

TC IT Service, inż. Tomasz Czarnecki
tel.: 0178/35 33 092 • 089/46 221 363
Monachium, Landsberger Str. 135

Nauka jazdy

Perlacherstr. 67
81539 München
Giesing

FAHRSCHULE BATYRA

tel.: 089 69 77 73 74
Mobil: 0176 210 412 79
www.fahrschule-batyra.de
prawo jazdy również w j. polskim w kategoriach:
B - BE - C1 - C1E - C - CE

R&I Autoservice U.G.

specjaliści z ponad 10. letnim doświadczeniem w naprawach samochodowych

pn. - pt. 09:00 – 18:00, sb. 09:00 – 13:00

R&I Autoservice U.G.

Halfinger Str. 30, 81825 München

tel: 089/23790767

KWIATY DO POLSKI Tel: 07021 861 169

Barbara Müller



Fax: 07021 86 32 25

POL-KWIAT
EKSPRES KWIATOWY

TANIO, SZYBKO I SOLIDNIE - ZAPRASZAMY
Przy zamówieniu podaj numer 06 – to mała niespodzianka

KWIATY
uważa się za najbardziej elegancką formę okazywania uczuć
DLA
jubilatów, solenizantów lub tak po prostu bez okazji
KAŻDEGO
komu chcemy pogratulować, podziękować lub dodać otuchy

W naszej ofercie między innymi:

Bukiety okolicznościowe + sekt, piwa,
wina lub bomboniera, kawa, maskotka,
kosze kwiatowe, kosze obfitości, wianki, wieńce...

Kwiaty dostarczamy także na terenie całych Niemiec oraz innych państw

www.polkwiat.eu

HEIZUNG SANITÄR LÜFTUNG SOLAR BRENNER-SERVICE

G d b R Meisterbetrieb

Altmann – Knutelski

Ostpreußenstr. 14 81927 München

Tel.: 089/69398749

Fax: 089/69398750

Mobil: 0163 7665261/62

E-mail: firma@aku-gdbr.de

MÓWIMY PO POLSKU

WYKONUJEMY USŁUGI RÓWNIEŻ NA TERENIE POLSKI

BILETY AUTOBUSOWE DO POLSKI Biuro Podróży ORLAND

REZERWACJA I SPRZEDAŻ BILETÓW:

tel. **09721 / 475 900**

schweinfurt@orland.de ■ www.orland.de

OFERTA: **SINDBAD eurobus.**



Twój partner od 25 lat - serdecznie zapraszamy!

Reisebüro ORLAND REISEN GmbH

Gretel-Baumbach-Str. 11A, 97424 Schweinfurt

- serwis i naprawy opon
- przeglądy techniczne (TÜV/HU)
- przygotowanie samochodu do przeglądu
- inspekcje regularne według specyfikacji producenta
- kompleksowe naprawy samochodu (np. silnika, skrzyni biegów itd.)
- roboty blacharskie i lakiernicze
- naprawy powypadkowe
- pomoc administracyjna po wypadku (rzeczoznawstwo, adwokat itd.)

Jakość niemiecka, ceny polskie!

PRZYKŁAD:
wymiana 4 kół
z wyważeniem
od **25 EURO**

Łabędź w Górę, Swan Upping,



CZYLI LICZENIE KRÓLEWSKICH PTAKÓW NA TAMIZIE

Panująca obecnie Królowa Elżbieta II towarzyszy tej uroczystości od roku 2009. Niezwykle, bo podobno wówczas po raz pierwszy od stuleci głowa królewskiego rodu obserwowała liczenie łabędzi. Mimo swojego dostojnego wieku Królowa najprawdopodobniej i w tym roku będzie obecna.

Początki tego rytuału na angielskiej rzece, który dzisiaj jest jak opowieść ze średnio-wiecznej baśni, sięgają jeszcze XII wieku. W roku 1186 łabędź po raz pierwszy został wymieniony w rękopisie jako królewski ptak. Już wówczas więc dwór królewski uważał łabędzie za swoją własność. Jednak dopiero w roku 1482, w sławnym dokumencie *Swan Act*, potwierdzono prawnie, że dumny tytuł *Władcy Łabędzi* przysługiwać będzie jedynie królowi lub królowej. Ustalono wówczas także, że oprócz dworu królewskiego prawo do posiadania łabędzi mają tylko dwa cechy: The Dyers – Cech Farbiarzy i The Vintners – Cech Winiarzy. W ramach wielkiej królewskiej łaski prawo do posiadania łabędzi przyznawano czasem moznym spoza królewskiego rodu. Od roku 1981 łabędzie w Anglii są prawnie strzeżone.

Kiedy z podziwem patrzymy na sunące majestatycznie po rzece łabędzie, ogarnia nas uczucie jakiejś ulotności, jakiegoś niedopowiedzenia, może tajemnicy. Od odbywającego się raz w roku rytuału liczenia tych ptaków jest to uczucie jednak dość odległe.

Korzenie rytuału Swan Upping nie tkwią oczywiście w poetyckich marzeniach, ale w niegdysiejszych niedostatkach: królewskie ptaki chroniono jak oka w głowie, gdyż dostarczały one przede wszystkim cenionego mięsa. Łabędzia pieczeń z dobrym farszem była delikatesem na królewskich stołach, a łabędzi puch wypełniał królewskie poduszki. Jeżeli sobie uzmysłować, iż dorosły ptak waży od 15 do 20 kilogramów, to taka pieczeń była godna pozazdroszczenia. A jak smakował ów królewski delikates? Złośliwi twierdzili, że jak gęś śmierdząca rybą...

Przebieg rytuału jest co roku identyczny. Członkowie cechu Farbiarzy i Winiarzy, ubrani w ceremonialne szkarłatne stroje Jej Królewskiej Wysokości, wypływają na długich, wąskich łodziach wiosłarskich na Tamizę i przez pięć dni oceniają stan łabędziej populacji na „królewskiej farmie”. Załoga łodzi wylapuje ptaki z rzeki wykrzykując

Tradycja ponad wszystko! Dewiza Anglików, która nie ominęła również łabędzi. *Swan Upping*, czyli liczenie Królewskich Łabędzi na Tamizie, jest pięknym widowiskiem, a w skali światowej niepowtarzalnym obyczajem. Coroczna tradycyjna uroczystość i turystyczna atrakcja rozpocznie się 15 lipca w miasteczku Sunbury-on-Thames. Dawniej należało ono do hrabstwa Middlesex, a po zmianach administracyjnych jest częścią wielkiego Londynu, położonym 25 km na południowy-zachód od jego centrum. Liczenie łabędzi zakończy się 19 lipca w miasteczku Abingdon, w hrabstwie Oxfordshire, odległym około 70 km na zachód od Londynu.



głośno: „*swan up!*”, „podniosłem łabędzia!”. Każdy ptak jest następnie na łodzi starannie oglądany w celu wykrycia ewentualnych chorób lub obrażeń. Cechowi liczą, ważą, obrączkują, a młode łabędzie znakują nacięciem na dziobie. Chore lub ranne ptaki zawożą do rezerwatu łabędzi w okolicach Windsoru. Całe przedsięwzięcie dozoruje dwóch królewskich urzędników – Strażnik Łabędzi (*Swan Warden*) i Znakujący Łabędzie (*Swan Marker*).

Z obydwu brzegów Tamizy pracę Strażników i Znakujących podziwiają tłumy. Nie są to wyłącznie turyści. Jest tam bardzo dużo uczniów, studentów i osób aktywnie zaangażowanych w ochronę środowiska. Bowiem liczenie łabędzi nie służy już dzisiaj – jak dawniej – rozkoszom podniebienia. Głównie chodzi o ochronę gatunku, który jak wiele innych jest coraz bardziej zagrożony przez naszą cywilizację.

A więc – Łabędź w Górę!

Ewa Klaputh

– absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 1972-1986 redaktorka w Państwowym Instytucie Wydawniczym. Od roku 1986 mieszka w Monachium. Pracowała w Państwowej Bibliotece Bawarskiej. Współpracowała z Radiem Wolna Europa oraz czasopismami emigracyjnymi. Współautorka obszernej publikacji dokumentującej polskie więzi z Bawarią pt. „*Polskie Orły, Bawarskie Lwy*”.



Klaudia Trzepizur

Z roku na rok nasza grupa się powiększa, tak było i tym razem, oprócz stałych bywalców pojawiło się sporo nowych twarzy, co przełożyło się na największą dotychczasową frekwencję – bawiło się z nami ponad 200 osób. Wydarzeniem, które dodatkowo przyciągnęło fanów dobrej muzyki był sobotni występ świetnie zapowiadającego się polskiego zespołu Clödie z charyzmatyczną wokalistką Klaudią Trzepizur. Młodzi muzycy zaprezentowali na leśnej scenie w Geretsried zestaw akustycznych wersji swoich utworów, jak również kilka coverów wraz z porywającą interpretacją „Zombie” z repertuaru The Cranberries. To dzięki temu utworowi usłyszał o nich świat – w tej chwili wersja Clödie ma już ponad 11 milionów wyświetleń na Youtube. Klaudia od pierwszych chwil zdobyła serca publiczności, która długo nie pozwoliła artystom zejść ze sceny, domagając się kolejnych bisów.

Zmotywowani bardzo pozytywnymi opiniami wszystkich uczestników natychmiast zaczęliśmy planowanie kolejnego Biwaku. Już teraz proponujemy zapisanie w kalendarzu daty: 30 sierpnia – 1 września 2019 r., wtedy znów zaproponujemy Wam wszystkim wspólne spędzenie czasu przy ognisku i muzyce. Nie zabraknie gości specjalnych, na chwilę obecną swój udział potwierdziły dwa szczecińskie zespoły: Quo Vadis – weterani polskiej sceny heavy metalowej, znani z wielu płyt, setek koncertów i występów na dużych festiwalach, oraz Rockasta, której to koncert podziwialiśmy na Biwaku kilka lat temu – instrumentalny projekt muzyczny łączący ostre rockowe granie z brzmieniem akordeonu.

W międzyczasie, jak każdego lata, czeka nas jeszcze mnóstwo plenerowych koncertów oraz dużych i małych festiwali. W Monachium będziemy bawić się wspólnie na Tollwood oraz na Free and Easy Festival w Backstage, gdzie przez dwa tygodnie całkiem za darmo wystąpi kilkadziesiąt zespołów z całego świata, w tym polski Decapitated.

Spora delegacja Rocker Zone z pewnością pojawi się na największym festiwalu muzycznym

Rocker Zone

grupa fanów prawdziwego ROCKA

ROCKOWE LATO W MIEŚCIE

Kolejny Biwak Rocker Zone już za nami, trzy dni doskonałej zabawy w znakomitym towarzystwie, których długo nie zapomnimy. Majowa impreza okazała się wielkim sukcesem, mimo zimnego i deszczowego początku miesiąca, punktualnie na rozpoczęcie Biwaku słońce wyszło zza chmur i towarzyszyło nam do ostatniego dnia.



Rockasta

w Polsce – Pol'and'Rock w Kostrzynie nad Odrą. Jak zwykle rozstawimy rockerzonowe obozowisko, a każdy, kto chciałby rozbić swój namiot z nami, będzie mile widziany! Dzień przed oficjalnym otwarciem festiwalu, w środę 31 lipca, na scenie Viva Kultura będziemy okłaskiwać naszych znajomych z zespołu Offensywa, których zamierzamy namówić do wystąpienia u nas jesienią tego roku.

Nie ustajemy również w poszukiwaniu odpowiedniej dla nas sali koncertowej w Monachium i mamy nadzieję, że jeszcze w tym roku uda się nam zaprosić Was na ciekawy koncert.

Jesteśmy organizacją non profit, jednak nasza działalność związana jest ze sporymi kosztami, takimi jak wynajęcie sali, opłacenie zespołów, catering itp., a wpływy ze sprzedaży biletów nie są w stanie ich pokryć. Jeśli więc ktokolwiek chciałby wesprzeć nas finansowo w formie dotacji, to zapraszamy do kontaktu poprzez naszą facebookową grupę: www.facebook.com/groups/rockerzone. [muc/](mailto:muc@rockerzone.muenchen@gmail.com) lub pod adresem: rockerzone.muenchen@gmail.com.

Tam również dostępne są aktualne informacje dotyczące biwaków, koncertów i spotkań.

Tekst i zdjęcia: **Arek Mitko**



Clödie



daria nadolska

cygańskie lato



Ukończyła orłowskie Liceum Plastyczne, studiowała na Europejskiej Akademii Sztuk i gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Wiele wystawia, angażuje się w rozwijanie plastycznych talentów uzdolnionych w tym kierunku dzieci.

Mieszka w Bawarii.

MOTTO

na dziś

Nie daj sobie wmówić, że nie masz szans!

Martyna Baja

„Fascynuje mnie różnica między malarstwem realistycznym i malarstwem abstrakcyjnym, przekazem świata realnego i przekazem świata treści zakodowanych w obrazie przez artystę. Najbardziej

przyciągają mnie obrazy, w których za każdym razem, kiedy na nie patrzę, odkrywam coś nowego. Ich malarska opowieść kryje tajemnice, które wydają się być mistycznym przekazem dla odbiorcy.

Motyw motyla to dla artysty czarujące odkrycie. Motyl oznacza dla mnie wolność i możliwość wyboru. Jest symbolem czegoś niepochwytanego, symbolem marzeń i złudzeń, a także symbolem transformacji rozpoczynającej Nowe, Nieznane.”

Martyna Balcerzak (pseudonim Martyna Baja) ukończyła w roku 1994 w Monachium Wydział Grafiki i Komunikacji Wizualnej w Wyższej Szkole Graficznej (Hochschule für Angewandte Wissenschaften, Fakultät Kommunikations-design). Obecnie mieszka w Linz, małym malowniczym miasteczku nad Renem (Rheinland-Pfalz). Pracuje w Szkole Muzycznej jako nauczycielka muzyki i plastyki. W Linz prowadzi również własną szkołę malarstwa dla dzieci i dorosłych: Kunstschule Leonardo, www.kunstschule-leonardo.de

Płomienny Motyl,
Olej na płótnie,
29 x 34 cm



co, gdzie, kiedy?

lipiec / sierpień 2019

MONACHIUM

12.07.2019 18:00 Brydź towarzyski i sportowy w Klubie Brydżowym „Bez atu”. Miejsce: Alten-und Service-Zentrum (ASZ) Sendling, Daiserstr. 37, 81371 München. Informacje: Jadwiga Suchocka, tel.: 089 / 201 12 70, oraz na stronie www.bezatu.de Kolejne spotkanie 26.07.2019, w sierpniu przerwa urlopową.

12.07.2019 18:00 Konsulat Generalny RP w Monachium oraz Muzeum Powstania Warszawskiego zapraszają na otwarcie wystawy „Walka o wolność. Powstanie Warszawskie 1944”. Miejsce: centrum wystawienniczo-konferencyjne Konsulatu Generalnego RP w Monachium przy Prinzregentenstr. 7. Wystawa prezentowana jest w ramach monachijskich obchodów 75. Rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego.

18.07.2019 18:00 Konsulat Generalny RP w Monachium zaprasza na wykład mecenas Anji Czech, specjalisty prawa rodzinnego: „Jak zorganizować wakacje w świetle prawa? Regulacje władzy rodzicielskiej rodziców w separacji i po rozwodzie z uwzględnieniem aspektów prawa polskiego i niemieckiego”. Spotkanie odbędzie się w siedzibie Konsulatu przy ul. Röntgenstr. 5 w Monachium. Zainteresowanych prosimy o wcześniejsze zgłoszenie uczestnictwa, do 15 lipca br., na adres: monachium.kg.sekretariat@msz.gov.pl.

DINGOLFING

każda druga niedziela miesiąca 16:00 Parafia św. Józefa w Dingolfingu zaprasza na spotkania polonijnego kółka biblijnego – odbywają się one w salce tuż obok kościoła. Boecklerstr. 2a, 84130 Dingolfing

każda niedziela 11:00 Zapraszamy do Klasztoru Św. Klary przy Geistlung 12 w Dingolfingu na msze święte w języku polskim. Kontakt z ojcem Janem Stefaniukiem organizującym polskie msze: 08731/323997

28.09.2019 21:00 DJ Cryss oraz Ronny Conrad zapraszają na jedyny w Bawarii koncert polskiej wokalistki Joanny Klepko, pseudonim Cleo. Po koncercie Polskie Party do białego rana. Miejsce: Klub Pulz Sound Residenz, Mengkofenstr. 1, Dingolfing. Więcej informacji pod numerem 0 170 497 87 90 oraz na www.facebook.com/djcryss.DGF/

ERDING

13.07.2019 16:00 Jubileusz X-lecia Zrzeszenia Polskich Chrześcjan w Erding. Msza św. w kościele St. Johannes w Erding, Kirchgasse 6. Po mszy uroczystości z udziałem zespołów taneczno-wokalnych przy polsko-bawarskich przysmakach. Gościnnie wystąpi wybitny muzyk jazzowy prof. Leszek Żądło.

Jak poinformowała rodzina, pogrzeb pani Irminy Zembruskiej (ps. Irma) odbędzie się 2 sierpnia 2019 r. w Warszawie.

11.00 – Msza Św. Żałobna w Katedrze Polowej na ul. Długiej.

13.00 – złożenie urny w Kolumbarium na Wojskowych Powązkach.

ZALECAMY SPRAWDZANIE TERMINÓW U ORGANIZATORA.

UWAGA

Polecamy stronę Deutsch-Polnische Gesellschaft e.V. (Towarzystwo Niemiecko-Polskie Monachium) z aktualnymi terminami (www.dpgm.de) oraz stronę Konsulatu Generalnego – <https://monachium.msz.gov.pl/pl/aktualnosci/>

Takiej książki o Radio Wolna Europa jeszcze nie było!

Pięknoduchy, radiowcy, szpiedzy

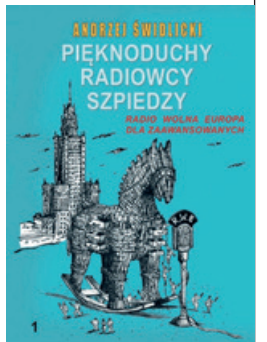
Radio Wolna Europa dla zaawansowanych

W dwóch tomach na 900 stronach wieloletni redaktor RWE Andrzej Świdlicki – korzystając z niepublikowanych dotychczas materiałów – rozkłada na czynniki pierwsze Rozgłośnie Polską Radia Wolna Europa. Właśnie ukończono druk i książka jest do nabycia w Wydawnictwie „Lena”.

Andrzej Świdlicki (ur. 1950 r.), absolwent prawa Uniwersytetu Warszawskiego i London School of Economics, był redaktorem RWE (1981–1994), korespondentem PAP w Londynie (1994–2015), współpracował z Polską Sekcją BBC (1995–2006). Jest autorem „Political Trials in Poland” (1982–1986), stypendystą konserwatywnego Airey Neave Memorial

Trust, publicystą polskiej prasy emigracyjnej i krajowej.

Książka opisuje słuchaną masowo w PRL Rozgłośnie Polską Radia Wolna Europa, będącą długie lata jedynym niecenzurowanym źródłem informacji. Zakładali ją wojenni weterani, jeńcy, przedwojenni radiowcy, ludzie pióra i artyści. Fascynującym wątkiem książki są akcje Służby Bezpieczeństwa przeciwko „Szerszeniom”, jak nazywano monachijską placówkę. Dodatkową wartość tej napisanej z humorem i elokwencją książki stanowią liczne anegdoty dotyczące pracowników RWE, a także portrety osób znanych dotychczas odbiorcom audycji tej radiostacji jedynie ze słyszenia.



Cena z dostawą w Polsce: 78 zł
Konto do wpłat z Polski:
Santander Nr 43 1090 2473 0000 0001 1316 9296

„Lena”, ul. Pasteura 15a/20, 50-367 Wrocław

Cena poza Polską: 20 euro + koszt przesyłki (ok. 13 euro)

Konto do wpłat z zagranicy:

BIC: WBKPPLPP

IBAN: PL 43 1090 2473 0000 0001 1316 9296

„Lena”, ul. Pasteura 15a/20, 50-367 Wrocław

Kontakt:

info@wydawnictwo-lena.pl

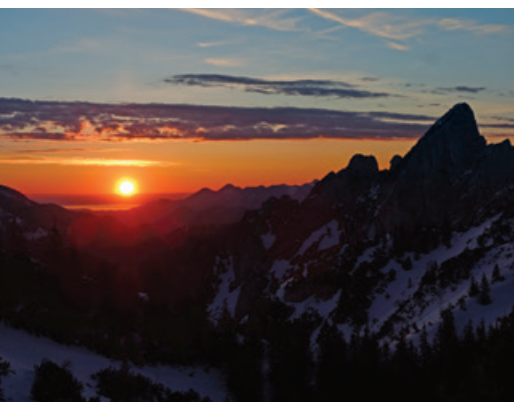
www.wydawnictwo-lena.pl

Rotwandhaus

To należące do Alpenverein, najwyżej położone w paśmie Mangfallgebirge schronisko – 1737m n.p.m., to jeden z najbardziej ulubionych celów pieszych wycieczek mieszkańców Monachium i okolicznych miejscowości.



Mirosław Jęcała



Dojazd z Monachium:

AUTEM: autostradą A8 w kierunku Salzburga, zjazd na Weyarn, dalej do Spitzingsee na parking przy kościele; droga zajmuje od 1h do 1,5 h, w zależności od natężenia ruchu.

KOMUNIKACJĄ PUBLICZNĄ: z dworca głównego pociągami do Fischhausen-Neuhaus, następnie autobusem linii 9562 do przystanku Spitzingsee-Kirche.

Parking przy kościele (4 euro za dzień) jest punktem wyjścia do pieszego podejścia do

schroniska, które trwa około 2,5 h. Na początku szlak prowadzi drogą asfaltową, potem leśną, a na końcu polną, którą jeżdżą pojazdy należące do schroniska.

Trochę łatwiejszym i szybszym wariantem jest wjazd kolejką linową Taubensteinbahn do górnej stacji kolejki i stamtąd przejście malowniczym szlakiem do Rotwandhaus. Ta droga zajmuje około 1 h.

Schronisko oferuje miejsca noclegowe (pokoje i tzw. Matratzenlager) oraz podawane przez cały dzień ciepłe dania, które można zamawiać à la carte, a w przypadku noclegu otrzymamy śniadanie i obiadokolację.

Kuchnia serwuje tradycyjne posiłki bawarskie i tyrolskie, przyrządzane z produktów lokalnych producentów – sery, mięso są jakości „bio”, a chleb i ciasta z własnego wypieku.

Rotwandhaus jest otwarty przez cały rok, można tu uprawiać następujące formy turystyki pieszej.

1 wędrówki na okoliczne szczyty:

Rotwand (1884 m) – 20 min.

Auerspitz (1811 m) – 40 min.

Hochmiesing (1883 m) – 2,5 h

2 wspinaczka:

skalisty szczyt Ruchenköpfe z „obitymi” drogami wspinaczkowymi, do którego dojdzie zajmuje 30 min.

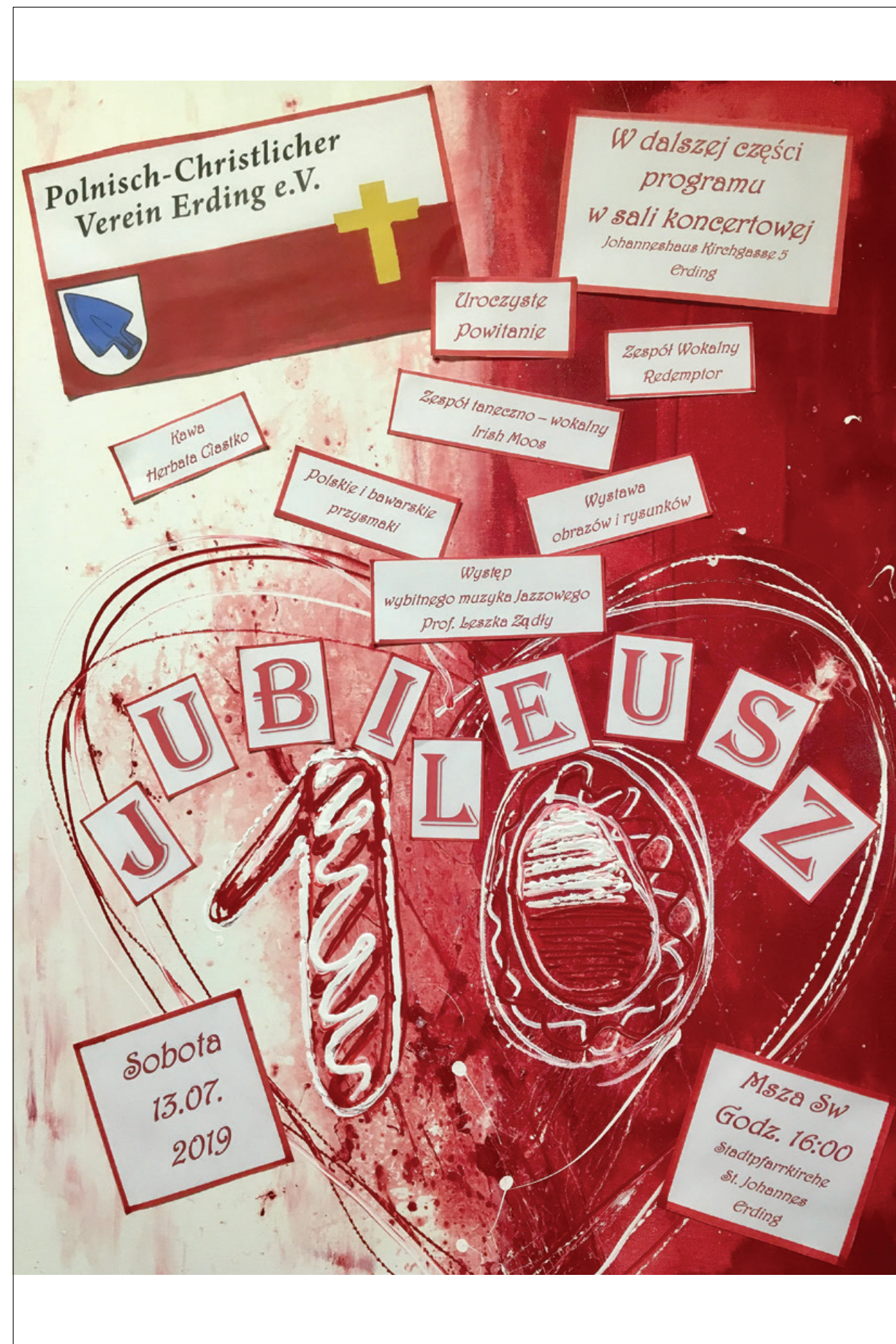
3 romantyczny spacer

do położonego w malowniczej dolinie jeziora Soinsee, dojdzie – 45 min.

Przy schronisku znajduje się słoneczny taras z tzw. ogródkiem piwnym, z którego przy ładnej pogodzie roztacza się przepiękna panorama na okoliczne góry. Widoczny jest najwyższy szczyt Austrii – Grossglockner i najwyższy szczyt Niemiec – Zugspitze. Ci, którzy lubią wczesnie wstawać, mogą podziwiać piękny wschód słońca z widokiem na jezioro Chiemsee.

Nic dziwnego, że Rotwandhaus cieszy się wśród „górskiej braci” takim wzięciem. Jeśli więc ktoś będzie planował spędzenie weekendu w tym schronisku, powinien odpowiednio wcześniej zarezerwować miejsca noclegowe. No i potem już tylko nagłe załamanie pogody może popsuć przyjemny i aktywny pobyt na łonie natury.

Do zobaczenia na szlaku!



NIE PRZEGAP SZANSY!

już dziś rezerwuj miejsce w najnowszym wydaniu katalogu

Polskojęzyczny Informator Branżowy **PL NAVIGATOR**

2019/2021

Kontakt w dziale reklamy:
reklama@mm-gazeta.de
tel. 0163 / 153 00 57

PŁACISZ RAZ - REKLAMUJESZ SIĘ 2 LATA
www.plnavigator.de



przed nami 6. wydanie

reklama od **50€** na dwa lata


Trauerhilfe Raithel

Zakład Pogrzebowy

Adres: Am Wetterbach 90, 76228 Karlsruhe

Telefon: (0721) 204 009 04

Kontakt- Marek Błaszkiwicz

Mobil: 0176 / 205 76 806

Towarzyszymy Ci w trudnym czasie.

- ★ Swoją działalnością obejmujemy całe Niemcy
- ★ Obsługujemy transport międzynarodowy
- ★ Proponujemy pochówki tradycyjne i kremacyjne
- ★ Transport zwłok na teren Polski zajmuje nam do 48h



WARSZTAT mechaniki samochodowej

GibGas Pawel Kfz Werkstatt UG

Bodenseestr 222, 81243 München • tel.: 089 41612234 i 089 41612233
www.autogasmuenchen.com • info@autogasmuenchen.com

NAPRAWY I SERWIS:

- instalacji gazowych
- mechaniki i elektroniki
- blacharstwo, lakiernictwo
- obsługa firmowych flot samochodowych

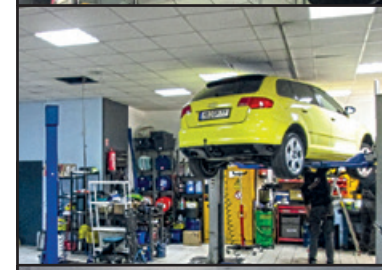
PRZYKŁADOWE CENY USŁUG:

- Diagnostyka komputerowa Launch lub VCDS lub Vag Can Pro **39€**
- Wymiana tarcz i klocków hamulcowych (przód Passat b5 1,9 TDI z materiałem) **199€**
- Klimaservice (400 g R134a inkl) **59€**

Na terenie Monachium działamy od 2007 r.

Zespół siedmiu wykwalifikowanych mechatroników gwarantuje najwyższą jakość wykonywanych usług. Części samochodowe zakupujemy od różnych dystrybutorów, co pozwala nam na utrzymanie korzystnych cen.

ZAPRASZAMY



DYSTRYBUCJA PRASY POLSKIEJ NA TERENIE NIEMIEC

PEŁNE PRAWO ZWROTU EGZEMPLARZY NIESPRZEDANYCH

SPRZEDAŻ HURTOWA
+49 30 77391863

PRENUMERATA
+49 30 77391864

www.prasa-polska.com

BOGATA OFERTA KARTEK OKOLICZNOŚCIOWYCH,
KALENDARZY ORAZ TOREB I SERWETEK PAPIEROWYCH

 facebook.com/prasapolska

Impressum



WYDAWCA: Grzegorz Spisla - werbe-agentur spsila Am Holz 3, 84036 Kumhausen; **KONTAKT:** tel. +49 871 97 46 335, fax +49 871 430 87 935, e-mail: redakcja@mm-gazeta.de;
REDAKTOR NACZELNY: Bogdan Żurek. **WSPÓŁPRACA:** Magdalena Felchnerowska, Sylwia Cieplak. Zamieszczone teksty podlegają prawu autorskiemu. Przetwarzanie tylko za zgodą wydawcy. Redakcja nie odpowiada za niezamówione artykuły i zdjęcia. Za treść ogłoszeń, artykułów sponsorowanych oraz reklam redakcja i wydawnictwo nie ponoszą odpowiedzialności. **DRUK:** Sonar Sp. z o.o., ul. Kostrzyńska 89, 66-400 Gorzów Wlkp., tel. (+48 95) 736 88 35, e-mail: biuro@sonar.pl, www.sonar.pl; **NAKŁAD:** 8000.

HERAUSGEBER: werbe-agentur spsila Am Holz 3, 84036 Kumhausen; **KONTAKT:** Tel. +49 871 97 46 335, Fax +49 871 430 87 935, e-mail: redakcja@mm-gazeta.de; Der Inhalt unterliegt dem Urheberrecht. Die Verwertung aller Beiträge ist nur mit der schriftlichen Zustimmung des Herausgebers gestattet. Für unverlangt eingesandte Bild- und Textbeiträge keine Gewähr. Herausgeber und Redaktion haften nicht für den Inhalt der veröffentlichten Anzeigen. **DRUCK:** Sonar Sp. z o.o., ul. Kostrzyńska 89, 66-400 Gorzów Wlkp., tel. (+48 95) 736 88 35, e-mail: biuro@sonar.pl, www.sonar.pl; **AUFLAGE:** 8000.

Konsulat Generalny RP w Monachium

Röntgenstr. 5, 81679 München
Tel.: 089/418 60 80;
www.monachium.msz.gov.pl

**Deutsch-Polnische Gesellschaft München e.V.
Towarzystwo Niemiecko-Polskie w Monachium**

Postfach 70 04 44, 81304 München
Tel.: +49 89 785 29 54
mail@dpgm.de, www.dpgm.de

Krakauer Haus

Hinter Insel Schütt 34, 90403 Nürnberg
Tel.: 0911 22 41 20

Polska Parafia Katolicka Augsburg

Thommstr. 24B, 86153 Augsburg
Tel.: 0821/30749

Polska Parafia Katolicka w Ingolstadt

Gaimersheimerstr.32, 85057 Ingolstadt
Tel.: 0841/84845

Polska Parafia Katolicka Ludwigsburg

Moldaust. 20, 71638 Ludwigsburg
Tel.: 07141/893369

Polska Parafia Katolicka w Monachium

Heßstraße 24, 80799 München
Tel.: 089/21374290

Polska Parafia Katolicka w Norymberdze

Arminiusstr.21, 90402 Nürnberg
Tel.: 0911/473355

Polska Parafia Katolicka Regensburg

Plattlinger Str.6, 93055 Regensburg
Tel.: 0941/794478

Polska Parafia Katolicka Stuttgart

Zuckerbergstr. 9, 70378 Stuttgart
Tel.: 0711/564184

ADWOKACI:

BERTRAM Carola
Steinsdorfstr. 10, München
Tel.: 089/54 84 68 68

BOROWSKA-WÜNSCH Krystyna

Schulstr.10, 80634 München
Tel.: 089/13038628

DEMACKE Izabela S.

Müllerstr. 40, 80469 München
Tel.: 089/85 63 63 55

DERKACZ Oskar

Sonnenstr. 27 / 2. OG, 80331München
Tel.: 089/12 76 25 46

DUDEK Ilona

Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

GROBORZ Olaf

Donnersbergerstr. 46, 80634 München
Tel.: 089/13 95 83 72

MOTKOWSKI Christoph

Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/218 955 62

PAZUR Maciej

Trappentreustr. 42, 80339 München
Tel.: 089 / 740 53 362, Mobil: 0176 / 77225482

PRZIBYLLA Alexander

Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

AUTO - USŁUGI:**AUTOGAS KARLSFELD**

Lieblingsstr. 3, 85757 Karsfeld
Tel.: 0152 / 287 95 199

Pawel KFZ Werkstatt

Bodenseestr. 222, 81243 München/Neuauing
Tel.: 089/262 14 696

R&I Autoservice U.G.

Halfinger Str. 30, 81825 München
Tel.: 089/23790767

DORADZTWO PODATKOWE:**BOROWSKA-WÜNSCH Krystyna**

Schulstr.10, 80634 München
Tel.: 089/13038628

JAROS Agnieszka

Zur Herrgottsruhe 6, 89335 Hochwang
Tel.: 08223/409 677

Klausenburgerstraße 9 Geb. C, 81677 München

Tel.: 089/909 387 85, Mobil: 0179/298 67 70

MADŻAROW Paweł

Werner-Eckert-Str. 4, 81829 München
Tel.: 089/99936501, Mobil: 0179 5468121

MOTKOWSKI Christoph

Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/218 955 62

PRZIBYLLA Alexander

Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

DORADCA PODATKOWY:**JAROS Agnieszka**

Zur Herrgottsruhe 6, 89335 Hochwang
Tel.: 08223/409 677

Klausenburgerstraße 9 Geb. C, 81677 München

Tel.: 089/909 387 85, Mobil: 0179/298 67 70

MADŻAROW Paweł

Werner-Eckert-Str. 4, 81829 München
Tel.: 089/99936501, Mobil: 0179 5468121

KSIEGOWOŚĆ:**BBL SERVICE**

Paul-Heyse-Str. 6, 80336 München
Tel.: 089/322 123 78

CZŁONKA Ireneusz

Ludwig-Richter-Str. 17, 80687 München
Tel.: 089/570 21 40

LASOTA Janina

Klosterstraße 29, 95028 Hof
Tel.: 09281/1407852

LEKARZE:**OGÓLNY:****FELDMANN Irena**

Landsberger Str. 497, 81241 München – Pasing
Tel.: 089/ 88 14 89

PETZOLD Małgorzata

Rosenheimerstr. 79, 81667 München
Tel.: 089/48 95 67 49

RITTER Małgorzata

Adenauerstr. 6, 82178 Puchheim
Tel.: 089 / 80 43 50

ZADROŻNY Jacek

Therese-Giehse-Allee 33, 81739 München
Tel.: 089/67907332

GINEKOLOG:**MATZKU-SCHWARZ Sandra**

Karl-Köglsperger-Straße 31, 80939 München
Tel.: 089/311 99 57

STOMATOLOG:**JURETZKI Katharina**

Amalienstr. 60, 80799 München
Tel.: 089/39 37 20

KOZŁOWSKI Joanna

Marktplatz 7, 85375 Neufahrn
Tel.: 08165/48 66

SITEK Christian

Moosacher Str. 58c, 80809 München
Tel.: 089 59 52 73

UNIHOVSKA Halyna

Müllerstraße 27, 80469 München
Tel.: 089 260 95 41

ZNOROWSKI Marian

Am Oberanger 14, 85221 Dachau
Tel.: 08131/729440

LOGOPEDIA:**MACHOWSKI ANNA & KOLLEGINEN**

Schumacherring 17, 81737 München
Tel.: 089/189 042 09

KARDIOLOG:**MURA Roman**

Tal 15/2, 80331 München
Tel.: 089/2166930

ORTODONTA:**GREMMINGER Agnieszka**

St.-Veit-Straße 11, 81673 München
Tel.: 089/43 10 93 30

PSYCHOTERAPIA:**HOREMSKA-KRĘCICKA Elżbieta**

Heilpraktikerin für Psychotherapie
Mühlthaler Straße 91A, 81475 München
Tel.: +49/15788727501

KACZMAREK Anna

Psycholog kliniczny i psychoterapeuta
Humboldtstrasse 19, 81543 München
Tel.: 0152 0721 5774

STANKOWSKI Marta

Heilpraktikerin für Psychotherapie
Hipnoterapia, Kinezyjologia, Reiki, EMDR
Arndtstr. 12, 80469 München
Tel.: 089/24405818, M: 0177/4904328

NAUKA JAZDY:**BATYRA Michael**

Perlachstr. 67, 81539 München
Tel.: 089/69 77 73 74

OBSŁUGA FIRM:**AGS Agentur SZKULTECKA Grażyna**

Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/86 36 98 32

SKLEPY:**R-MARK'T**

Helene-Mayer-Ring 7a
80809 München
Tel.: 0176 / 62 65 16 69

SZKOŁY JĘZYKOWE:**Lingua Germanica & Polonica**

Theresienstraße 124, 80333 München
Tel.: 089/12037930, Mobil: 0179/8298747

YOUR ENGLISH

Schubertstr. 21, 84144 Geisenhausen
Tel.: 0151/66454791

TŁUMACZENIA:**BEMBNISTA Ewa**

Kapellenstr. 25, 82008 München/Unterhaching
Tel.: 015777453603

MILLER Agnieszka

Ismaninger Str. 65, 81675 München
Tel.: 089/688 5005

REISSIG Anna

Altstadt 105, 84028 Landshut
Tel./Fax 0871/97 50 44 59, Mobil: 0170/2 44 09 69

WYPIJEWSKA-KOCHEMS Hanna

Gottfried-Böhm-Ring 43, 81369 München
Tel.: 089/78 65 21

UBEZPIECZENIA:**KUBITZA Agnieszka**

Moosblick 49; 84051 Essenbach
Tel.: 0176/96388098

PIWOWAR Katarzyna

Nordendstr. 41, 80801 München
Tel.: 089 38078946 Fax: 089 90541696
Mobil: 017662633104

RothenBurg GmbH

Nikolastrasse 20, 84034 Landshut
Tel.: 0163-8040972

SOWADA Łukasz

Thalkirchner Straße 184, 81371 München
Tel.: 089/41 41 41 351, Mobil: 0176/104 224 97

I N N E:**APTEKA SaniPEP**

Ollenhauerstr 6, 81737 München
Tel.: 089-670096-0

Josephsburg-Apotheke HUBER Mariola

Josephsburgstr. 60,
81673 München Berg am Laim
Tel.: 089/43660304

POLKWIAT – Kwiaty do Polski

www.polkwiat.eu Tel.: 07021861169

SERWIS KOMPUTEROWY - usługi IT**Andrzej SKÓRA**

Birkenstr. 25 85757 Karlsfeld (München)
Tel.: 0151 14754149



Kancelaria Adwokacka

Christoph Motkowski
RECHTSANWALT



Herzog-Wilhelm-Str. 21

80331 München

Stachus/Sendlinger Tor

Tel.: 089/218 955 62

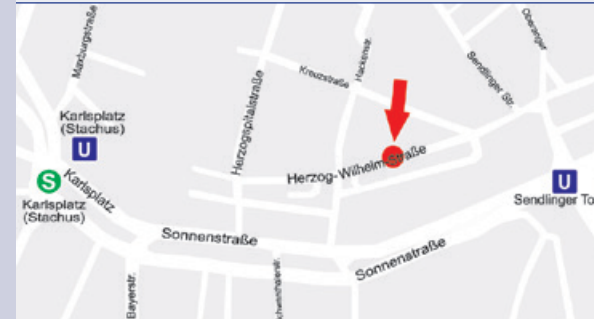
Fax: 089/218 955 63

Mobil: 0162 8012373

E-mail: info@kanzlei-motkowski.de

DORADZTWO PRAWNE W JĘZYKU POLSKIM I NIEMIECKIM:

- **prawo cywilne**
dochodzenie roszczeń i sporządzanie umów
- **prawo gospodarcze**
obsługa firm i transakcji handlowych
- **prawo podatkowe**
sporządzanie rozliczeń podatkowych
- **prawo własności przemysłowej**
obrona przy naruszeniu znaków firmowych
- **prawo o nieuczciwej konkurencji**
obrona przy naruszeniu praw konkurencji
- **prawo drogowe oraz transportowe**
wypadki i odszkodowania



www.kanzlei-motkowski.de

Warsztat samochodowy



Bosch Car Service Dachau

AUTOGAS KARLSFELD

Sławomir Ratajczyk

85757 KARLSFELD, Liebigstrasse 3

tel. 0152/287 95 199, tel. 08131/3186190

e-mail: sfafik@interia.pl

bosch-carservice-dachau.de

AUTOMATYCZNE SKRZYNIE BIEGÓW
Autogaz • Elektronika • Mechanika

KANCELARIA ADWOKACKA

Oskar Derkacz

Sonnenstr. 27 / 2. OG

80331 München

Fax: (089) 12 76 25 47

- Prawo Karne (obrona w sprawach karnych i wykroczenia)
- Prawo Pracy (pomoc przy wypowiedzeniach i odprawach)
- Prawo Cywilne (przygotowywanie i sprawdzanie umów)
- Pomoc w nagłych wypadkach (aresztowanie, przeszukanie itp.)
Gwarantujemy bezpośredni kontakt z adwokatem
tel. kom.: 0179-41 94 26 4

Tel.: (089) 12 76 25 46

E-Mail: kanzlei@derkacz.net

Kancelaria Adwokacka

z a p r a s z a

Ilona Dudek

Rechtsanwältin
Fachanwältin für Familienrecht

Alexander Przibylla

Rechtsanwalt

prawo rodzinne . prawo pracy . prawo karne . prawo gospodarcze . prawo spadkowe .
regulacja wypadków drogowych . deklaracje podatkowe i księgowość

Oskar-von-Miller-Ring 31 . 80333 München
Telefon: 089 287 297 330 . Fax: 089 287 297 339



UDZIELAMY PORAD W JĘZYKU POLSKIM I NIEMIECKIM

KANCELARIA ADWOKACKA Olaf Groborz

Donnersbergerstraße 46, 80634 München; S-Bahn Donnersbergerbrücke U1 Rotkreuzplatz



0 89/13 95 83 72



0 89/13 95 83 73



olaf.groborz@gmx.de

- Doradzamy w zakresie prawa pracy
- Pomagamy rejestrować działalność gospodarczą
- Zakładanie spółek cywilnych oraz kapitałowych
- Sprawdzanie i opracowywanie wszelkich typów umów gospodarczych i prywatnych
- Dochodzenie wierzytelności pozasądowo oraz sądowo
- Obrona przy wykroczeniach i w sprawach karnych